Nr 396. Kraków, Czwartek 28. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	8 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Reugemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (potit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 9 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty,

Administracya „N. Reformy“.

Niefortunny współpracownik hr. Berchtolda.

Hr. Czernin, który uchodzi za przypuszczalnego następcę hr. Berchtolda, powiedział w swojej mowie, wygłoszonej na jednem z tegorocznych posiedzeń Izby panów, że dobra polityka zagraniczna wymaga dobrej polityki wewnętrznej. Żaden porządny człowiek nie wątpi o trafności tego aforyzmu, zwłaszcza w odniesieniu do Austro-Węgier, ale też nie ma nikogo poza pewną grupą „polityków“ po tej i po tamtej stronie Litawy, ktoby nie wiedział, że w Austro-Węgrzech opaczna polityka wewnętrzna wprost ubezwładnia kierownika polityki zewnętrznej.

Dogmatem, głoszonym i wyznawanym na „Ballplatzu“ w Wiedniu, jest ścisła przyjaźń naddunajskiej monarchii z naddunajskiem królestwem rumuńskiem i dlatego Węgry w sposób niesłychanie prowokujący — uciskają Rumunów w Siedmiogrodzie. Mówi się o zjednaniu sobie słowiańskich państw bałkańskich i — znosi się konstytucyę w Chorwacyi, mówi się o wyrugowaniu wpływów Rosyi z Bałkanu, a pcha się w ramiona Rosyi — wszystkich Serbów. To nie wyczerpuje grzechów polityki wewnętrznej — ale wystarcza, ażeby stwierdzić, że polityka wewnętrzna monarchii unicestwia i tak już bardzo skąpe zdobycze polityki zagranicznej. O stosunku austro-węgierskiej polityki wewnętrznej do zagranicznej można bez przesady powiedzieć: „Jedno do Sasa, drugie do lasa“.

Dzisiaj mamy nowy dowód tej rozbieżności. Jak wiadomo, stosunek Włoch do aliantki Austryi, który nigdy nie był i nie mógł być serdeczny, polepszył się w czasie zamieszek bałkanskich i stał się poprawnym. Na tle wspólnych interesów na Bałkanie, stosunki pomiędzy Wiedniem a Rzymem nabrały pewnej szczerości. Zewnętrznym wyrazem polepszenia się tej sytuacyi było zaproszenie włoskiego generała Canewy [illegible] w wojsk[illegible] [illegible]edniu, do której niegdyś uczęszczał generał Caneva, jako kolega generała Krobatina, austryackiego ministra wojny. Caneva ze swoją świtą udał się następnie do Ischlu, gdzie na audyencyi przyjął go cesarz w sposób „wyróżniający“ i nadał mu wielki krzyż orderu św. Szczepana, najwyższy order, gdyż „złote runo“ nie należy właściwie do rzędu orderów.

To przyjęcie generała włoskiego w Wiedniu i Ischlu odezwało się głośnem echem po tamtej stronie Alp i wywarło w Rzymie jak najlepsze wrażenie. Hr. Berchtold po tylu niepowodzeniach mógł na białej dotąd karcie sukcesów zapisać znaczne zbliżenie się Włoch do Austryi. Oczywiście hr. Berchtold nie myślał, że popsuje mu szyki... namiestnik Tryestu, ks. Hohenlohe.

A jednak popsuł. Oto namiestnictwo tryesteńskie zażądało, ażeby Rada miasta Tryestu wypowiedziała posady tym funkcyonaryuszom swoim, którzy nie posiadają austryackiego prawa obywatelstwa. Ludzie ci, przeważnie obywatele królestwa włoskiego, pełnią swoje obowiązki, jako urzędnicy gminy Tryestu, od szeregu lat i nigdy nie dali żadnego powodu do zażaleń. Nagle namiestnictwo tryesteńskie przypomniało sobie, że wedle postanowienia ustaw zasadniczych, każdy urzędnik publiczny, a więc i gminny musi mieć obywatelstwo austryackie. Nie było dla nikogo żadną tajemnicą przez długie lata, że ludzie ci są obywatelami włoskimi, wiedziało o tem namiestnictwo i nie występowało w obronie ustaw zasadniczych, aż nagle teraz przypomniało sobie tę sprawę i załatwiło ją w sposób jak najfatalniejszy. Odgrywały tu rolę wpływy niefortunne, a nie troska o poszanowanie ustaw zasadniczych — jak to głosi ks. Hohenlohe—ale jest rzeczą namiestnika takim wpływom nie ulegać.

Rozporządzenie namiestnika Tryestu popsuło to wszystko, co nie bez wielkiego trudu zostało naprawione w stosunkach pomiędzy Austryą i Włochami. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold na tle sprawy albańskiej nawiązał z Rzymem ściślejsze stosunki, cesarz daje generałowi Canewa najwyższy order, a w kilka dni potem namiestnik ks. Hohenlohe żąda, ażeby ze służby gminnej wydalono pewną liczbę obywateli włoskich, którzy nigdy nie wykroczyli przeciwko lojalności wobec rządu austryackiego.

Oczywiście we Włoszech powstało z tego powodu oburzenie. Wystarczy przeczytać artykuły prasy włoskiej na tem tle, ażeby ocenić niedźwiedzią przysługę, jaką oddał ks. Hohelohe hr Berchtoldowi. Najspokojniej ocenia tę sprawę „Corriere della Sera“, który pisze: „Wrażenie, wywołane wszędzie przez rozporządzenie namiestnika Tryestu, jest bardzo przykre dla tych wszystkich, którzy pragną zbliżenia się obu państw, sąsiadujących z sobą. Długotrwała i pełna trudu praca obu rządów przezwyciężyła już owe fazy, które miały przejść do historyi; gdy nagle niezręczność namiestnika Tryestu przyniosła nam taką niespodziankę“.

Rzeczywiście los austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych bywa czasem ubolewania godnym. Artykuł „Fremdenblattu“, mający wyjaśnić tę sprawę, nie naprawi niezręczności ks. Hohenlohego, jako samozwańczego i niefortunnego współpracownika hr. Berchtolda.

(Tel. „N. Reformy“.)

Tryest, 28 sierpnia.

Zastępcy zawodowych stowarzyszeń urzędniczych odbyli wczoraj zgromadzenie, na którem wybrano komitet, mający czuwać nad tem, aby rząd wykonał swoje obietnice, poczynione w znanym komunikacie „Fremden-Blattu“ w sprawie reskryptów namiestnika tryesteńskiego. Przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, aby wystąpił przeciw słowianofilskiej polityce namiestnika tryesteńskiego.

Hr. Stürgkh wobec Niemców czeskich.

(Telegram „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

„N. Fr. Presse“, omawiając wyniki wczorajszych konferencyj prezydenta ministrów z deputacyą Niemców czeskich, oświadcza, że zdaje się, iż wynikiem tych konferencyi będzie pewne wyczekiwanie rozwoju dalszej sytuacyi. Hr. Stuergkh zapowiedział posłom, że rząd w najbliższym czasie nie zamierza przeprowadzić decydujących zarządzeń i że w swoich zarządzeniach natury narodowo-politycznej będzie zawsze utrzymywał kontakt z zastępcami obu narodów. Co się tyczy kwestyj ugodowych, rząd zamierza wystąpić z własnym gotowym elaboratem, albo przynajmniej z elaboratem, zawierającym zasady ugody.

Wedle relacyi „N. Fr. Presse“, hr. Stuergkh zapowiedział, że przy tej sposobności Niemcy przekonają się o zupełnej narodowościowej objektywności rządu.

Rząd wystąpił obecnie — kończy dziennik — z całym szeregiem obietnic, a posłowie niemieccy zgodzili się czekać na ziszczenie tych obietnic.

O podział Zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

(Telegram „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 28 sierpnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Morawskiej Ostrawy, że z polskiej strony rozwijają od dłuższego już czasu agitacyę w kierunku administracyjnego podziału Zagłębia ostrawsko-karwińskiego, przez ustanowienie urzędu rewirowego we Frysztacie, do któregoby należała wschodnia część Zagłębia i Śląsk wschodni. Urząd ten miałby być podległy władzy starostwa górniczego w Krakowie. Akcya ta idzie równolegle z akcyą o założenie w Krakowie Akademii górniczej.

Konkurs na budowę Akademii górniczej w Krakowie będzie w najbliższym czasie rozpisany.

Potrzebę utworzenia urzędu rewirowego we Frysztacie motywują tem, że urząd w Morawskiej Ostrawie nie jest w stanie załatwiać wszystkich spraw Zagłębia.

W razie podziału administracyjnego Zagłębia ostrawsko-karwińskiego i utworzenia urzędu rewirowego we Frysztacie wschodnia część Zagłębia stałaby pod wpływem krakowskiej Akademii górniczej.

Sprawa Adryanopola.

(Telegramy „N. Reformy“).

Berlin, 28 sierpnia.

„Loc. Anzeiger“ donosi z Petersburga: W rosyjskich kołach miarodajnych wyłania się widoczna decyzya zaniechania dalszej dyplomatycznej inicyatwy w sprawie adryanopolskiej, zwłaszcza, że inicyatywa taka nie znalazłaby należytego poparcia u innych członków trójporozumienia. W decydujących bowiem kołach Rosyi panuje przekonanie, iż pozostawienie Adryanopola w posiadaniu Turcyi bardziej odpowiada interesom rosyjskim, albowiem odnowienie tej twierdzy przez Bułgarów byłoby wiecznem zagrożeniem Konstantynopola, a zatem żywotnych interesów rosyjskich. Gabinet rosyjski pozostawi wobec tego Adryanopol jego losowi.

Londyn, 28 sierpnia.

Dżawid bej, który wraca obecnie z Paryża do Konstantynopola, otrzymał ze strony francuskiej zapewnienie, że Turcya może liczyć na finansowe poparcie ze strony Paryża. W listopadzie lub w grudniu Turcya otrzyma w Paryżu pożyczkę 30—40 milionów funtów tureckich.

Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

Poznań zalany wojskiem. W samem mieście, obok zwykłej załogi, rozkwaterowano 60 tysięcy wojska, nie licząc bliższej i dalszej okolicy, gdzie rozlokowano mnogie hufce wojska. Na ulicach powiewają pruskie flagi, miasto zdobią bramy tryumfalne, festony i girlandy o barwach prusko-niemieckich, a wokoło rozlegają się okrzyki rozradowanych Niemców, upojonych atmosferą festynów cesarskich. Na dekoracyę miasta przeznaczył na razie magistrat poznański 30.000 marek, ale kwota ta, jak obliczają, nie wystarczy, i dlatego trzeba będzie jeszcze głębiej sięgnąć do funduszów publicznych, na które i ludność polska w podatkach płacić musi.

Na ulicach uwijają się liczni przekupnie, sprzedając tandetne chorągiewki, spinki, medalioniki, łańcuszki i orzełki pruskie. W ten sposób stolicy Wielkopolski zewnętrznie chciano nadać charakter miasta niemieckiego i zamienić ją na rezydencyę cesarza niemieckiego i króla pruskiego, przyjmującą parę monarszą wraz z rodziną, świtą i dworem z całym urzędowym przepychem i ostentacyą.

A jednak mimo tej pompy, którą na rozkaz z góry rozwinięto, mimo tych wszystkich pozorów, trzeba wzrok skierować poza szpalery masztów i flag, trzeba odróżnić rdzenną polską ludność miasta od tych rzesz napływowych niemieckich, karmionych szowinistycznym frazesem, trzeba się wsłuchać nie w oficyalne mowy, okrzyki i toasty, ale — jak podnosi prasa poznańska — w to, co półgłosem, w zaciszu domowem ojciec-Polak synowi, matka córce, brat starszy bratu mówi w zaufaniu szczerem, a wtedy zniknie wszelka złuda i blichtr świecący, a Poznań stary, Poznań nasz, Poznań polski objawi prawdziwe swe oblicze.

I chociażby — powiada jeden z dzienników — tysiące głosów krzyczały hymny powitalne, chociażby wszystkie dzwony biły ku pruskiej chwale, chociażby tysiące chorągwi głosiły radość miasta, to poprzez ten zgiełk jarmaczny przedrze się głos polskiej stolicy Piastów i Przemysławów, który cicho, a jednak donośnie, spokojnie, a jednak stanowczo i mocno stwierdzi: To nie nasz obchód, nie nasze święto, to obcy przybysze tryumfują i cieszą się i miastu narzucają swoją uroczystość rozgłośną“.

„Pod powłoką pstrych festonów — czytamy na innem miejscu — bije to samo serce polskiego Poznania, które z takiem napięciem biło wówczas, gdy armia sokola dała nam obraz siły i dzielności narodowej. Pod świeżem zaś wrażeniem tego wspomnienia z podwójną odrazą patrzy oko polskie na te objawy manifestacyj lojalnych, które garstka zwyrodniałych zaprzańców na pośmiewisko obcych urządza. Ani polski Poznań, ani społeczeństwo wogóle, którego on jest stolicą, z tem nic nie ma wspólnego. Na widok udekorowanego Bazaru, na dźwięk nazwisk magnackich, które splamiły się piętnem służalstwa, odwraca się myśl nasza w stronę tych mas polskich, które na boisku sokolem tak dzielnie się sprawiały, lub które dokoła boiska z zapartym oddechem i głębokiem wzruszeniem śledziły popisy sokole. Tam tkwi źródło siły, które bez troski każe nam patrzeć w przyszłość“.

Oto nuta, pełna siły i wiary w przyszłość i nieśmiertelność narodu, oraz nieprzedawnione i święte prawa jego, od których nie wolno nam odstąpić pod karą przekleństwa narodowego. Tym wszystkim lojalistom pruskim, którzy Bazar polski postanowili udekorować i którzy w charakterze prywatnym uczestniczą w festynach pruskich, przypomnieć należy, że już przed 20 laty, za czasów znanej ery ugodowej, poseł dr Witold Skarżyński w osobnej obszernej, przez prokuratoryę pruską skonfiskowanej broszurce napiętnował wszelką politykę ugodową, jako „obłęd polityczny“ i „kalectwo umysłowe“, podnosząc pomiędzy innemi, „że cały ten okres naszej historyi porozbiorowej wygląda raczej na operetkę lub melodramat, aniżeli na tragiczne dzieje odłamu narodu, skazanego na wytępienie, ale broniącego się do upadłego“.

Wspomniany już przez nas wczoraj artykuł ugodowego „Przeglądu Wielkopolskiego“ wywołał w całej prasie poznańskiej najżywsze oburzenie, a jeden z dzienników zaopatruje go w następujący komentarz: „Rzymskie Colosseum im się przypomina. Komedyanci! Gladyatorzy mieli przynajmniej odwagę krwią swoją zrosić żółty piasek na arenie, życie swoje złożyć dla dumy rycerskiej, dla zabawy innych. Ugodowcy okrzyk gladyatorów wznoszą, bo to nie kosztuje ani krwi ani życia, do niczego nie obowiązuje. Mózgi komedyanckie nie pojmują, że te wszystkie deklamacye, frazesy, te zabiegi o łaskę, to tarzanie się niegladyatorskie w piachu u nóg zwycięzców podcinają korzenie życia narodowego, odbierają siłę do wytrwania i wiarę w siły własne“.

Prasa niemiecka, bez względu na różnice i kierunki polityczne, przepełniona jest licznymi artykułami, korespondencyami i telegramami o uroczystościach pruskich w stolicy Wielkopolski. Część prasy tej, mianowicie berlińskiej, po prostu okłamuje niemiecką opinię publiczną. I tak n. p.: „Berl. Tageblatt“ w korespondencyi z Poznania donosi pomiędzy innemi, „że Niemcy i Polacy zgodni są w zapale i entuzyazmie uroczystościowym, a polska inteligencya i kupiectwo polskie poszło za głosem lojalnej arystokracyi, bo nietylko Bazar poznański, ale i „Apteka Czerwona“ na rynku, będąca twierdzą polskości, została udekorowana“. Tymczasem prawdą jest, że „Apteka Czerwona“, znajdująca się w bliskości świeżo odnowionego ratusza, jest własnością nie Polaka, ale żyda. „Berl. Tageblatt“ mija się dalej z prawdą, stawiając całą szlachtę polską w zaborze pruskim „z bohaterami Bazarowymi“. Faktem bowiem jest, jak stwierdza prasa poznańska, że wielka część sfer szlachecko-ziemiańskich patrzy z pogardą na tych, którzy się sami usunęli poza nawias społeczeństwa. Wzruszającym był podobno apel, z jakim „rycerze“ bazarowi zwrócili się do polskiego Koła radzieckiego w poznańskiej Radzie miejskiej, które, jak wiadomo, uchwaliło trzymać się na uboczu wobec pruskich uroczystości. Oto wysłano do Koła deputacyę, aby choć „ten i ów z jego członków“ przybył na poświęcenie ratusza, tego „dokumentu dawniejszej polskiej chwały“. Oczywiście deputacya spotkała się ze stanowczą i kategoryczną odpowiedzią odmowną.

Na uwagę zasługuje stanowisko prasy hakatystycznej, która zaczyna objawiać pewne zdenerwowanie i zaniepokojenie z powodu tego, że ugodowcy postanowili uczestniczyć w obiedzie dworskim, przez co rzekomo spowodować mogą zmianę w dotychczasowym systemie antypolskim. Artykuły niemal jednobrzmiące zamieszczają w tym kierunku „Schles. Ztg.“, organ rejencyi wrocławskiej, półurzędowa „Köln. Ztg.“ i wreszcie czytywana codziennie przez cesarza agraryuszowsko-hakatystyczna „Tägl. Rundschau. Dzienniki te przestrzegają Wilhelma II, „aby się nie łudził, że całe społeczeństwo polskie tak czuło i myślało, jak ci, którzy uczestniczyć będą w obiedzie. W prowincyi poznańskiej wie każde dziecko, że ci Polacy, którzy zjawią się u dworu, mają bardzo małe wpływy i nie mogą ich użyć w interesie państwa pruskiego. Jak myślą czynniki, posiadające rzeczywiste wpływy, o tem poucza zachowanie się prasy polskiej i mieszczaństwa polskiego. Jednostki idą do zamku, podczas gdy polscy radni postanowili nie zjawiać się na ratuszu. Prasa polska przestrzega ludność przed dekoracyą domów, a apel komitetu niemieckiego, który i Polaków wezwał do wspólnej akcyi, nazywa bezczelnością. O tem wszystkiem należy cesarza należycie poinformować“.

Z pewnością będzie też o tem poinformowany, a ugodowcy, którzy z zaparciem się godności własnej i narodowej pospieszają na zamek królewski, niebawem przekonają się znów o swojej zgubnej iluzyi. Po za tem, że kilku z nich otrzyma szambelaństwo pruskie, o zmianie polityki germanizacyjnej w dzielnicach polskich mowy być nie może.

O zaproszonych na zamek Polakach donosza prasa niemiecka, inspirowana przez odnośne władze, że wszyscy zaproszeni przyrzekli uczestnictwo. Zapomina się jednak dodać, jak stwierdzają dzienniki poznańskie, że byli obywatele, którzy półurzędowo zapytani, czy gotowi są brać

Ewa Łuskina.

Gałąź jerzyny.

Legenda litewska.

6 (Ciąg dalszy.

Podniosła się na łożu, i sztywnie stanęła na nogi. Boso, bez szmeru, stąpając po rozścielonych skórach, opuściła komorę i zeszła do pieczary, w ręku ściskając czarkę maleńką z bursztynem. Cicho uklękła nad ogniskiem, w popiołach węgielek żarzący oddmuchała i do czarki ukryła. Zaczem cicho i lekko jak duch, stanie nad wezgłowiem śpiącego męża. Nachyla się nad nim, tchem ust własnych skrę pąsową rozjarzyła, i wnet mały krąg rubinowego światła pada na głowę zaśnioną. Przez mgnienie ujrzała na niedźwiedziej skórze rozrzucono bujne runo włosów złotych i twarz jak w kamieniu białym wykutą, w którą zapatrzyła się z miłosną mocą niespodziewanego zachwytu...

Bursztynowa czarka poczęła trzaskać w jej ręku, owinęła jej czoło dymem i wonią... mącąc do reszty odurzone zmysły. Aż złota kropla stopionego bursztynu, jak łza słoneczna, zawisła w rozgorzałej źrenicy — ociekła płynnym ogniem na czoło śpiącego...

Zerwał się i otworzył oczy groźne. Nad sobą, w rozpyleniu różanych dymów, ujrzał twarz kobiety o czarno-płomiennych źrenicach i ustach półotwartych, jak listki róży.

W tymże momencie czarka płonąca w przerażeniu z ręki jej wypadła — na stopy jej bose rzucając się płonącej żywicy złotemi różami. Ale nie czuła zgoła bólu, bo mózg jej przenikał straszliwym grotem głos piorunny męża i pana, na nowo skrytego mroków zasłoną, — ale już poznanego, już niezapomnianego — na wieki.

Żelazna ręka miażdżyła jej dłoń miękką, a gniew jego zda się druzgotał jej istność.

— Kobieto!.. Nie żyć nam dłużej z sobą. Nie godzi się mężczyźnie czoła do kolan niewieścich schylić, bo nie wypiastują one wielkości, lecz słabość i zdradę. Igraszką ci być, nie żoną człowieka, co nadludzkie sprawy na barki wziął. Nie uniesiesz ciężaru tajemnicy, ni brzemienia bólu. Zwolnionaś od ślubowania jaszczurowi... Wrócisz — do słońca!

Ale ona nie słyszała już... Pod ciężarem słów, co na wątłe jej barki spadły jak kamienie, ugięła się jak krucha jabłonka pod gradem — i u stóp mu się usunęła cicho, w zamroczeniu wszystkich zmysłów.

Zamilkł — i podjął ją z ziemi silnem ramieniem, na którem zwisła bezwładnie. Namyślał się chwilę, potem narzucił na nią skórę białej owcy, podjętą z łoża, i pewnym krokiem wyszedł z komory. Przebył pieczarę i zapuścił się w jedną z tajemnych gardzieli ziemnych, które takim strachem przejmowały zawsze młodą kobietą.

W miarę jak szedł lekko wznoszącem się przejściem, w twarz idącego uderzało świeże, chłodne powietrze lasu, nocy i rosy. Wydostawszy się na powierzchnię w urwistym leśnym jarze, szedł jeszcze dosyć długo ciemnem wnętrzem lasu. Gdzieniegdzie łyskało niebieskie, lśniące próchno, jak źrenica kota dzikiego — nocne tropy zwierza wśród zawalisk pierwotnej puszczy — niekiedy rozlegały się tajemnicze głosy nocy nierozeznane, groźne i dzikie. Wyszedł na otwartą polankę, nad którą roztaczała się półjasność zielonkowatego nieba, gdzie topiły się już zwolna gwiazdy przed przeczuciem nadchodzącego brzasku, po krótkiej, wiosennej nocy.

Przy drżącem świetle tych gwiazd ostatnich, spojrzał raz jeszcze na twarzyczkę swej żony, z żałobnemi półkolami rzęs, rysujących się na policzkach, które w tem półświetle zda się wybielały i same stały się zielonkawo blade jak perły. Jakby cień dawnej tkliwości przewiał mu po rysach, zawahał się, ale wnet się schmurzył, opanował, skamieniał — i rzuciwszy wokół bystrym wzrokiem rysia, złożył ją ostrożnie na pochyłości wzgórka, porosłego mchem, pod jakimś krzakiem kolczastym, osypanym szklannemi trzęsidłami rosy — owiniętą w białą, puszystą skórę, jak owieczkę niewinną, na rzeź wydaną.

Poczem, nie spojrzawszy na nią więcej odszedł, a puszcza zamknęła się za nim.

VI.

Krumine otworzyła oczy z ciężkiego snu. Leżała pod krzakiem dzikiego głogu w pierwszem kwieciu, oparta miękko na podścielisku mchów i ziół kwitnących, aromatycznych.

Nie poruszyła się. Z głowy jej nie zeszedł jeszcze tuman mgły, co mieni się i zwija w sobie i przesłania świat i jawę. Członki jej pętała nieprzeparta ociężałość, co przybijała ją do ziemi, jak pszczołę o zmoczonych skrzydłach. Leży na łonie ziemi, na łonie matki, wypoczywa po jakichś trudach nad siły, których zresztą nie pomni.

Wokół niej tętni słodki rozgwar wiosny. Zmęczone źrenice pieszczą chłodne, łagodne półtony szarego świtania, pierwobrzasku, gdy puszcza się budzi. W niejakiej dali połyska blado tafla wielkiego jeziora. Poza nią, na skraju widnokręgu, na czarnem torfowisku, bieleją smukłe, chwiejne brzozy. Nad strugą leśną, wypływającą z jeziora i gubiącą się w puszczy — niosą się w skoku sarny, jak migające złote łuki. W trawie obok przemyka wąż wodny.

Krumine przymyka na krótko powieki, a kiedy je znowu podnosi, już niebo na wschodzie zapłoniło się delikatnym rumieńcem jutrzenki, litewskiej Auszry — i odbiło w wodach jeziora. Cienie wokół stały się głębsze, a światła jaśniejsze.

Blask na wschodzie staje się coraz świetniejszym, nasyca się barwami, promienieje. Krumine odwykła od światła, po raz drugi przymyka powieki, w ufnem oczekiwaniu cudu... I cud nadchodzi.

Zwiastuje jej go najprzód wnętrzne olśnienie, potem nagle wybuchający chór zanoszących się z radości ptaszęcych głosów, powiew zbudzonego wiatru, szmer rozfalowanej puszczy i ostry szelest rozbujanej trzciny na jeziorze. —

Potem, na zamkniętych powiekach uczuwa roziskrzenie rubinowe i jakby dotknięcie ciepłych, przezroczystych palców, a wkrótce całą jej postać obejmuje ciepło błogosławione.

Ale pieszczota oczu, tak błoga, staje się coraz silniejsza aż do bólu, — przenikać się zdaje w głąb mózgu ostrą strzałką — i zniewala do powstania.

Podnosi się córka słońca, oślepiona tą pieszczotą zbyt natrętną, ale podnosi się z błogim, dziecięcym uśmiechem i ręce do kuli iskrzącej wyciąga. Czuje ją w całej swej istocie, wtapiającą się w jej skórę i krew.

— Witaj słońce! Saulo, Sotwaros! Witaj bożycu, kochanku nieba! Nie mogę cię jeszcze znieść... to zbyt boli! Ale jakże tęskniłam za tobą!

Ogarnia wokół swej postaci owcze runo i niosąc na włosach strząśnięte perły rosy i uronione płatki róż różowe — idzie, jeszcze ślepa, ze stopami naznaczonemi krwawym stygmatem, które chłód rosy łagodzi. Idzie z cudownym na ustach uśmiechem, z wyciągniętemi przed się ufnie rękami, jak młoda wiosna kruczowłosa.

Uchodzi w sferę cienia, między drzewa. — Wstępuje w świeży chłód pod splątanemi gałęziami dębów i dopiero uchyla nieco długich rzęs, spoglądając poza siebie z wyrazem obawy, czy cud nie zniknął.

Nie! Słońce jest tam! Tańczy pląs zawrotny na zielonej polanie — między dęby święte, poważne, porosłe brodatemi mchami — nie śmie wbiedz jeszcze, takie rozigrane, takie bujne i jurne.

(C. d. n.)

udział w uroczystościach, dali odpowiedź odmowną i dlatego urzędowego zaproszenia wcale nie otrzymali. Zaproszenia wysłano tylko tym, co do których miano pewność, że pójdą na zamek.

Oprócz dr. Heliodora Święcickiego z Poznania, który, jak wiadomo, uzyskał tytuł profesora, i p. Stanisława Łąckiego z Pakosławia, który na drabinie godności pruskich podniesiony został ze szczebla kamerjunkra na poziom szambelana, odznaczeni zostali także przedstawiciele władzy duchownej. A mianowicie ks. biskup Likowski otrzymał order czerwonego orła drugiej klasy z liściem dębowym, ks. dr Meszczyński order czerwonego orła 4 klasy, a księża kanonicy Jasiński i Sander z Gniezna ordery królewskiej korony 3 klasy.

Z letnich siedzib.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Sopoty, w sierpniu.

Z pośród uzdrowisk nadmorskich, w których najliczniej skupia się polska publiczność w czas wakacyjny, Sopoty zajmują pierwsze miejsce. Miesiąc sierpień nazywają tu powszechnie „sezonem polskim". Niemiecka publiczność przeważnie już z końcem lipca z zakończeniem niemieckich feryj letnich opuściła tutejsze zdrojowisko. Zaraz też zrobiło się przyjemniej i bardziej swojsko. Niektórzy kupcy, nawet dotąd posługujący się tylko niemczyzną, przemówili po polsku, oswobodzeni od hakatystycznej kontroli swych rodaków. Na ogół jednak przyznać trzeba, że tutejsi przedsiębiorcy coraz bardziej liczyć się zaczynają z Polakami i mało jest tu lokali, w których nie możnaby porozumieć się po polsku, o ile nie są własnością zniemczonych Polaków. Poszanowanie narodowości polskiej zależne jest od konsekwentnego stanowiska naszego. Niestety jednak wielu z nas lekceważy sobie wszelką akcyę w tym kierunku i woli wysilać się na łamaną niemczyznę, niż stracić kilka chwil w oczekiwaniu usługi polskiej. A przecież to podkreślanie praw swoich nie jest tylko czczą manifestacyą i gdyby nawet tem tylko było, miałoby w tutejszych stosunkach swoje znaczenie. Tutejsi przedsiębiorcy i kupcy, zmuszeni naszemi naleganiami, sprowadzają pomocników polskich z Księstwa i Śląska, a ci poza korzyścią materyalną, którą sami osiągają, wzmacniają żywioł polski na pomorzu kaszubskim, bądź osiedlając się tutaj na stałe, bądź oddziaływując na ludność tutejszą i okoliczną, wynaradawiającą się coraz szybciej. W samych Sopotach n. p. trzy przedmieścia zaludnione są prawie wyłącznie przez Kaszubów. O tem goście polscy nie wiedzą i przywykli uważać całą ludność tutejszą za niemiecką lub zupełnie sprusaczoną. Co prawda, proletaryat ten wstydzi się mówić po kaszubsku, a wielu o nazwiskach polskich i przyznających się do swego pochodzenia, po polsku wysłowić się nie jest w stanie. A chociaż z punktu widzenia narodowego interesu, pożądanem byłoby bardzo, by Polacy rozsiedlali się liczniej i w innych rdzennie i czysto kaszubskich miejcowościach, jak w takiej Jastarni na Heli, lub w okolicy Sopot w Gdyni, Oksywii, Pucku i t. p., to jednak i pobyt w Sopotach umożliwia styczność z tą ludnością przez częste wycieczki i oddziaływa dodatnio na obudzenie się świadomości narodowościowej Kaszubów, której wyzbyć się już dawno mogli, przez czas tak długi przez nas zapomniani. Kaszub, traktowany pogardliwie przez otoczenie niemieckie za swoją „rybacką" mowę, potrzebuje tego uświadomienia, że język, którym mówi nie jest chłopskim, lecz że posługują się nim także „państwo", bogaci i inteligentni.

Ogół Polaków jednak goszczących w Sopotach dość sceptycznie i z rezygnacyą odnosi się do kwestyi kaszubskiej. Sceptycznie i z właściwą Polakom powierzchownością. Nie mówimy o tych, którzy sprawę kaszubską biorą tylko za pretekst do wygodnego z wielu względów przyjazdu do Sopot. Lecz i ci, którzy szczerzej czują i ciekawsi są poznania tej ziemi, zrażają się rychło, nie zadawszy sobie trudu cierpliwego zbadania tutejszych stosunków. Ten i ów pojedzie na Helę i do sąsiedniej Gdyni na parę godzin w poszukiwaniu za Kaszubami, lecz wraca rozczarowany, że nie spotkał żadnego, lub że widział dwóch, czy trzech tylko, że trudno się z nimi porozumieć, że to są zwyczajni zniemczeni Polacy. Sąd wyrobiony tak szybko i apodyktycznie szerzy się wśród znajomych i odwodzi tych także od chęci wycieczek i poznania polskich „gburów". Mało kto zaopatruje się w liczne i dobre broszurki o kwestyi i życiu Kaszubów, mało kto przyjrzy się dobrze mapie i informacyom, gdzie ich szukać należy. Z tych też powodów masowy zjazd Polaków do Sopot, dochodzący nawet do liczby 8—9 tysięcy, w bardzo drobnej części cel swój osiąga.

A przecież ta sprawa narodowa usprawiedliwia jedynie nasz przyjazd do tego „badu pruskiego", którym w materyalnem znaczeniu — mimo wszystko — są Sopoty. Prusacy tu bowiem są panami tego zdrojowiska, jako właściciele nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych i oni to, oraz Gdańszczanie ciągną ogromne zyski z polskiej publiczności, która w ich kieszeniach grube tysiące marek pozostawia.

Wystarczy przypatrzeć się tym rozgorączkowanym tłumom dam polskich, godzinami przesiadujących w magazynach niemieckich i uwożących z zadowoleniem masami tandetę niemiecką na zapas z wszelkiej konfekcyi i galanteryi. Na usprawiedliwienie swe mają ten argument, że za ten sam towar płacą w kraju podwójnie i potrójnie. Polska przedsiębiorczość nie zdołała niestety w minimalnym nawet stopniu wyzyskać tego tak doskonałego terenu handlowego. Ograniczyła się ona jedynie do założenia kilku pensyonatów, które nie zaspakajają nawet drobnej części zapotrzebowania i dają pretekst polskiej plutokracyi do wypełnienia rozmaitych pruskich „Hofów" i Metropolów.

Ponadto mamy tu kilka sklepów o firmach polskich, z których większość jest w ręku Niemców, podszywających się pod naszą narodowość dla interesu. Kaszubi stanowią w Sopotach biedotę i proletaryat, w znacznej ilości w służbie zarządu kąpielowego i zmuszani przezeń do zacierania swej narodowości.

Silnie daje się tu odczuwać brak obywatelstwa polskiego, rodzin polskiej inteligencyi, któreby nietylko w sezonie ale i przez rok cały skupiać mogły życie polskie. Piękna wysiłkiem i rozmiarami jest działalność polityczno narodowa Młodo-Kaszubów z dr. Majkowskim i sędzią Chmielewskim na czele, która zdołała już tak w Sopotach jak i w okolicy stworzyć kilka organizacyj narodowych nietylko o ideowem ale i praktycznem znaczeniu („Sokół", Spółki spożywcze, Domy polskie). W Gdańsku i Sopotach nie zdołano jeszcze niestety wznieść Domu polskiego, w którem to ważnem przedsięwzięciu konieczna jest pomoc całej Polski. Mimo to jednak Macierz i Muzeum kaszubskie w Sopotach stanowią centrum życia polskiego także i w sezonie i pobudzają polską ospałą i rozleniwioną publiczność kąpielową do poznania tutejszej ziemi i stosunków przez doskonale zorganizowane wycieczki złączone z uroczystościami narodowymi.

W Gdańsku, przez który w miesiącach letnich, a także i wiosennych tysiące Polaków przejeżdża, daje się odczuwać brak hotelu polskiego i jest to lekkomyślnem przeoczeniem polskich przedsiębiorców z Poznańskiego, gdyż interes taki przynosiłby mógł doskonałe dochody.

Należałoby teraz przejść do szablonowego opisu codziennego życia w pięknem tem zdrojowisku. — Ciekawi jednak znajdą to wszystko w obszernych prospektach zakładowych w niemieckim i rosyjskim języku wydanych, pruski zarząd kąpielowy bowiem języka polskiego nie uznaje. Ten sam zarząd przez usta swego burmistrza miał ekceważąco powiedzieć: „Wir brauchen keine Polen, sie bringen uns nur die Laüse". Innego zdania są kupcy sopoccy w tym roku narzekający bardzo na zawód, jaki spotkał ich ze strony Królestwa. Poza sferą kupiecką, nadwrażliwą na swe interesy, Prusacy tutejsi poza pozorami zalet niemieckich, w które przystraja ich szablonowa i systematyczna organizacya wszystkich instytucyj niemieckich, demaskują się bardzo często niechęcią i ukrytą pogardą dla Polaków, jak i typową arogancyą i zachłannością na grosz, która często sprowadza ich z drogi legalności, porządku i bojaźni Bożej. Bardzo często słyszy się o nadużyciach właścicieli domów względem lokatorów gości kąpielowych, nie obeznanych z tutejszemi stosunkami i nie umiejącymi dać sobie rady przez nieznajomość praw i niemieckiego języka. Ufni w to, dopuszczają się Prusacy gwałtów, a zarząd kąpielowy nie spieszy bynajmniej z interwencyą. — Przyjeżdżających więc do Sopot Polaków, przestrzedz na przyszłość musimy, by w zawieraniu umów z tutejszymi hotelarzami i właścicielami wil domagali się bezwarunkowo kontraktów pisemnych.

Zarząd kąpielowy niejednokrotnie manifestuje swój nieuprzejmy stosunek do Polaków i w tym roku np. odmówiono polskim śpiewakom sali kurhauzowej na koncert. Dzieje się to już nie po raz pierwszy. Słusznie więc goście polscy unikają i bojkotują kurhaus i z uroczystościami swemi i zabawami przenieśli się do hotelu „Victoria". Lekceważeni i pożądani zarówno przyjeżdżamy do Sopot dla swej wygody (bliskość morza) i korzyści (kwestya kaszubska). Umiejmy zdobyć się przytem na zdecydowany i wspólny ton względem osiadłych tu zdawna Prusaków. Będzie nim konsekwentne podkreślanie i domaganie się uprzejmości i praw drogiemi pieniędzmi opłacanych. W sezonie bieżącym grono Polaków wniosło podanie do zarządu kąpielowego, domagając się znaczniejszej ilości czasopism polskich w czytelni, oraz włączenia kompozycyj polskich do programu muzyki symfonicznej. Ponadto wydano odezwę do polskich gości kąpielowych, przypominającą zasadnicze punkty sposobu postępowania względem Niemców w Sopotach, gdzie podkreślono konieczność mówienia po polsku w sklepach i lokalach, oraz obowiązek bojkotowania koncertów niemieckich w sali kurhauzowej.

Kronika powstania 1863-64 roku.

28 sierpnia.

Część kolumny Taczanowskiego, spotyka się w Borownie (Kal.) z 40 kozakami, którzy wymykają się szczęśliwie ze stratą 2 ludzi. — Oddział powiatu święciańskiego, dowodzony przez Gustawa Ostoję, starłszy się z dwoma rotami piechoty i 120 jazdy, odpiera ataki kawaleryi pod Ławarzyszkami (Wil.) i wycofuje się ze stratą 6 zabitych i rannych.

Kronika.

Kraków, 28 sierpnia.

Powrotna fala letników poczyna napływać do Krakowa. Na krakowskim dworcu kolejowym ruch ogromny. Przybywają z różnych stron pociągi, przepełnione wracającymi Krakowianami z letnich siedzib. Z Zakopanego przychodzą pełne pociągi, a wczorajszy pociąg wieczorny przywiózł przeszło 300 osób. Ruch na ulicach naszego miasta wzmógł się znacznie — przejezdni przeciągają przez place i ulice, oglądając pamiątki i osobliwości Krakowa. Niestety, z powrotem letników pogoda nie wróciła — niebo ciągle zachmurzone, wczoraj po południu padał deszcz — dziś znowu ponuro, duszno — prawdziwa jesień.

Nowe szkoły miejskie. W ostatnich latach, po przyłączeniu gmin podmiejskich do Krakowa, wybudowała gmina miasta Krakowa szereg szkół w nowych i dawnych dzielnicach miasta. I tak, wybudowano szkołę ludową w Ludwinowie, taka sama szkoła stanęła na Czarnej Wsi. Na Półwsiu Zwierzynieckiem dawny zakład p. Żurowskiej został przez przebudowanie pierwszego piętra zamieniony na szkołę ludową, na Czarnej Wsi zaś rozszerzono istniejącą szkołę przez dobudowanie do dawnego gmachu nowego skrzydła. Na Dębnikach i Zwierzyńcu stanęły dwa budynki szkolne, pięknie wykończone i stanowiące ozdoby tych dzielnic.

Przyznać trzeba, że reprezentacya miejska w krótkim czasie po utworzeniu Wielkiego Krakowa, po zwalczeniu trudności w sprawie wyznaczenia gruntów pod gmachy szkolne, budowę ich przeprowadziła. Na uznanie także zasługuje, że te podmiejskie szkoły otrzymują takie samo uposażenie hygieniczne i pedagogiczne, oraz tak samo są wybudowane, jak gmachy szkolne w „starym" Krakowie, powstałe w ostatnich czasach. Różnią się tylko wielkością t. j. ilością sal.

Oprócz tych szkół podmiejskich stanął wielki gmach szkoły im św. Floryana przy ul. Szlak. Szkoła ta różni się od ostatnich nowych gmachów szkolnych np. od szkoły przy ul. Wąskiej, Akademii handlowej, szkoły przy ul. Kapucyńskiej tem, że otrzymała centralne ogrzewanie, sztuczną wentylacyę i salę gimnastyczną, jedną z największych w Krakowie. Sala ta służy równocześnie jako aula do uroczystości szkolnych. Gmach ten, czteropiętrowy, odznacza się prostą, ale nader poważną architekturą. Unikano w nim wszelkiej dekoracyi i ornamentacyi, a starano się tylko, aby w najprostszych liniach wywołać efekt architektoniczny w budynku, kóry jest ozdobą Krakowa.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa gmachu dla seminaryum nauczycielskiego przy ul. Żabiej obok nowo zbudowanej szkoły przemysłowej, wykonany na propozycyę rządu, który będzie za najem tego gmachu płacić czynsze. Gmach ten będzie wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia hygieniczne i pedagogiczne.

Niebawem budownictwo miejskie przystąpi także do budowy miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej na gruntach pofortecznych przy przedłużonej ulicy Smoleńskiej. Budowę tą wykona gmina m. Krakowa własnym kosztem i staraniem i odda ją rządowi na pomieszczenie szkoły, którą rząd stosownie do układu z gminną przyjmie na etat państwa. Również w niedługim czasie przystąpi się do budowy trzech nowych budynków szkolnych w Płaszowie, Dąbiu i Łobzowie. Koszta tych budowli dochodzą do kwoty 380 tys. K.

Wszystkie te budowle projektowano i wykonano pod kierunkiem radcy Jana Zawiejskiego.

Nędza rezerwistów. Ze sfer powołanych ubiegłej jesieni do służby czynnej rezerwistów, którzy dotąd pozostają pod bronią, dochodzą żałosne skargi na dalsze przedłużanie ich służby. Ludzie ci przeważnie żonaci, oderwani od swoich rodzin, które pozostały w nędzy z rozpaczą myśląc o losie swoich najbliższych, wyczekują z dnia na dzień uwolnienia ze służby. Zasiłki, wypłacane na rzecz rodzin rezerwistów ze skarbu państwa, są tak małe, że za podstawę egzystencyi ich służyć żadną miarą nie mogą. Głód więc i nędza goszczą stale w tych opuszczonych przez swych ojców rodzinach. Olbrzymie klęski elementarne smutne to położenie tych ludzi czynią jeszcze smutniejszem. Wielu z nich bowiem jest rolnikami. Czego nie zniszczyły im ulewy, to zabrały powodzie. Teraz zaś ostatnie tygodnie, w których coś jeszcze mogliby przy usilnej pracy uratować na zimę, upływają im w koszarach. Dlatego też nasze czynniki miarodajne powinny postarać się o to, aby rozpoczęte już uwalnianie rezerwistów odbywało się wedle pewnego planu, przystosowanego do potrzeb ponad wszelką miarę obciążonej i doświadczonej ludności. Jeżeli już pewna liczba rezerwistów musi nadal pozostać w szeregach, to niechajby przytem uwzględniano ich położenie i zatrzymywano przedewszystkiem bezżennych, uwalniając ojców rodzin, które bez nich popadają w coraz większą nędzę.

Powrót rezerwistów z Bośnii. Wczoraj nadeszła na dworzec krakowski wiadomość, że powracają rezerwiści galicyjscy z Bośnii. Ponieważ depesze donosiły, że rezerwiści ci wracają z okolic, nawiedzonych epidemią cholery, tutejsze władze wydały szereg zarządzeń, celem utrudnienia kontaktu publiczności z przybywającymi rezerwistami. O godz. 6 wieczorem przyjechał osobny pociąg o 20 wagonach, zajęty wyłącznie przez powracających rezerwistów, w liczbie wraz z oficerami blisko pół tysiąca. Byli to przeważnie Rusini, pochodzący z powiatu złoczowskiego i służący przy 80 p. p. złoczowskim, którego dwa bataliony stacyonowane są we Lwowie, a jeden w Bośnii. Nadto jechali żołnierze oddziału artyleryi górskiej. Wyznaczono im przy stacyi izolowane miejsca, obstawione posterunkami policyjnymi, broniącymi przystępu publiczności do rezerwistów. Po dwóch godzinach, w czasie których żołnierze ugotowali sobie wieczerzę, odjechali do wschodniej Galicyi. Dziś w południe przybywają dalsze transporty rezerwistów z Bośnii.

Burzenie ostatniego mostu kolei obwodowej na ul. Wolskiej rozpoczęło się wczoraj. Most ten jest największy ze wszystkich i posiada przęsło górne. Burzenie więc jego potrwa kilka dni ze względu na to, że najpierw będą zdejmowane przęsła górne o konstrukcyi żelaznej, potem przystąpią przedsiębiorcy do rozbierania podstawy mostu, także konstrukcyi żelaznej. Po zniesieniu podstawy mostu, przeprowadzone będą nowe przewody górne kolei elektrycznej, które będą szły w równej linii poziomej. Po uporządkowaniu przewodów przystąpi się do zburzenia filarów mostu, wybudowanych z ciosowego kamienia i cegły. Wskutek prac około burzenia mostu na ulicy Wolskiej, nastąpiło ograniczenie jazdy kolei elektrycznej na przestrzeni od Rynku do Parku Jordana. Wozy tramwajowe na tej linii kursują już od wczoraj tylko do starej rogatki na ul. Wolskiej, aż do ukończenia robót około zniesienia mostu. Tak więc po rozebraniu tego mostu ukończone będą w zupełności roboty około usunięcia linii kolei obwodowej. Zaraz też budownictwo miejskie przystąpi do uregulowania alei, która będzie jedną z najpiękniejszych ulic Krakowa.

Z teatru miejskiego. Wieczory: czwartkowy i sobotni wypełnione będą wznowieniem „Wyzwolenia" Stan. Wyspiańskiego, tego wspaniałego dzieła, tchnącego całą porywającą potęgą genialnego pióra. Z niezwykłą ciekawością oczekujemy w „Wyzwoleniu" debiutu paru nowych sił artystycznych — a zwłaszcza występ p Romany Szpakowej, laureatki konkursu szkoły dramatycznej w Brukselii budzi ogólne zainteresowanie. Zjednała ona tam sobie ogólne uznanie pracy — i mimo, że jest Polką, wybiła się na plan pierwszy. „La courrier théatral" przyznaje jej talent niepospolity, warunki pierwszorzędne i temperament artystyczny wyjątkowy. — „Z'art moderne" chwali szlachetność i piękno jej ruchów i wielkie odczucie stylu klasycznego. — Wszystkie zaś gazety brukselskie prześcigają się w pochwałach jej pięknego głosu i wysokiej artystycznej kultury, przepowiadając młodej artystce drogę sławy, drogę „polskich Modrzejewskich, Siemaszkowych i Solskich..."

Sezon koncertowy. Dyrektor T. Trzciński, któremu Kraków zawdzięcza ostatnich pięć wspaniałych sezonów muzycznych, zorganizował już całą zimową kampanię koncertową, która — jak nas dochodzą wieści — przewyższy jeszcze poprzednie. O ile ubiegły rok nazwać można „sezonem pianistów", przyszły stać będzie pod znakiem sztuki śpiewackiej. W tym kierunku niezwykłym w naszych stosunkach, będzie koncert, łączący dwie takie znakomitości, jak rozgłośny barytonista Bakłanow i L. Lipkowska, główna partnerka Carusa w Nowym Jorku. Doniosłym czynem artystycznym będzie cykl pięciu wieczorów kwartetu brukselskiego, w których przesunie się całokształt twórczości kwartetowej Beethovena. Cykl taki dają Brukselczycy rok rocznie z niebywałym sukcesem w ważniejszych centrach muzycznych. Toczą się też rokowania, zmierzające do dania po raz pierwszy w Krakowie IX symfonii Beethovena w całości i podobno bliskie są pomyślnego ukończenia.

Wieczory Leona Wyrwicza. Dnia 7 i 8 września b. r. odbędą się — jak donieśliśmy — dwa humorystyczne wieczory p. Leona Wyrwicza, który przedstawi nowo zaobserwowane typy krakowskie i warszawskie. Między innemi ubawi p. Wyrwicz gości „radcą miejskim", dorożkarzem Nr 154, wyborami do Sejmu i kawałami warszawskiemi. Na wieczorach przygrywać będzie muzyka 1 pp. Bilety do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Powiększenie wojskowej straży policyjnej. Z dniem 1 października b. r. zostanie krakowska wojskowa straż policyjna powiększona o 126 ludzi. I tak: oddział pieszy policyjny będzie powiększony o 1 sierżanta, 6 plutonowych, 25 kaprali, 82 żołnierzy i 3 służących dla oficerów. — Oddział konny o 2 kaprali, 3 żołnierzy i 4 żołnierzy do obsługi koni.

Komenda korpusu krakowskiego zamierza pokryć powiększenie tego stopnia odpowiedniemi żołnierzami, pozostającymi obecnie w rezerwie, a zgłaszającymi się dobrowolnie do służby policyjnej.

Ostrzeżenie przed emigracyą. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało poufną wiadomość, iż niemiecki inżynier Wilhelm Brosenius zawarł z rządem stanu Minas Geraes w Brazylii układ, na mocy którego ma dostarczyć 4000 rodzin emigrantów, częściowo robotników rolnych, częścią fachowych robotników i rzemieślników. Werbować ich ma także w Austryi i w tym celu przybył już do Europy, a agencya jego w Antwerpii rozpoczęła propagandę. Kolonie w stanie Minas Geraes są dla Europejczyków bardzo niezdrowe, dlatego ministerstwo ostrzega wszystkich robotników, by do wymienionych okolic bezwarunkowo nie wyjeżdżali.

Uciekła z adonisem. Z Gorlic donoszą do dyrekcyi policyi w Krakowie, że Marya G. popełniwszy szereg kradzieży na szkodę kilku kupców gorlickich zbiegła w stronę Krakowa, zabierając ze sobą pewnego 18-letniego młodzieniaszka. Policya krakowska śledzi za zakochaną parą.

Wypadek tramwajowy. Dziś rano w Półwsiu Zwierzynieckiem na ulicy Kościuszki naprzeciw apteki, najechał tramwaj z tyłu na wóz, którym jechał Jakób Harmadło. Najechanie było tak fatalne, że konie zostały silnie pokaleczone, a Harmadło spadł z wozu i został ciężko poraniony. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe które skonstatowało, że Harmadło, prócz licznych ran doznał silnego wstrząsu nerwowego. Po opatrzeniu, rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych.

Wuj i bratanek. Wczoraj aresztowano Henryka i Jakóba Glücksmanów, wuja i bratanka, który od dłuższego czasu, bo od dwóch lat, dopuszczali się systematycznych kradzieży obuwia na szkodę firmy Fraenkel przy ulicy Grodzkiej. Szkodę z powodowaną kradzieżą określa właściciel firmy na 5 tysięcy koron. Podczas rewizyi u przykładnego wuja Glücksmana znaleziono 400 obcasów i 7 par nowych bucików. Aresztowanych odstawiono dziś po wstępnem śledztwie „pod telegrafem", do sądu krajowego karnego.

Zatęsknił do kryminału. Wczoraj po południu uciekł z więzień sądu krajowego karnego Natan Sprecher, za godzinę jednak zgłosił się z powrotem do sądu, aby go aresztowano. W śledztwie zeznał, że chciał uciec, ale z braku pieniędzy i „znajomości" musiał powrócić do więzienia.

Kradzieże kolejowe w Podgórzu. Przed kilku tygodniami skradziono z wagonu kolejowego na stacyi w Płaszowie 3 bary sukna, a w niedługi czas potem 2 bary skóry, wartości 600 k. Wczoraj przychwycono na gorącym uczynku sprawców tych kradzieży, w chwili, gdy przy ul. Wielickiej w Podgórzu, usiłowali spieniężyć skóry. Są nimi znani włamywacze i złodzieje kolejowi 20-letni Jan Łacheta i 21-letni Roman Bielski rodem z Podgórza. W śledztwie prowadzonem w ekspozyturze policyi w Podgórzu tłómaczą się, że kradzieże popełnił Jan Król, który zmarł trzy dni temu, wskutek zadanych mu ran przez „kolegę po fachu" Franciszka Szajera, podczas podziału łupem na jednym z fortów krakowskich. Franciszek Szarej znajduje się już w sądzie krajowym karnym pod zarzutem zbrodni zabójstwa. Bielski i Łachata, mimo, że zwalają winę na nieboszczyka, zostaną odstawieni do sądu karnego.

Z kraju.

Cieszyn, 27 sierpnia. (Karyera renegata). Dyrektorem niemieckiego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie został mianowany Józef Wiśniowski, dotychczasowy inspektor szkolny w pow. bielskim. Wiśniowski jest renegatem i odnosi się niesłychanie wrogo do społeczeństwa polskiego, z którego wyszedł. Powołanie Wiśniowskiego na to stanowisko obudziło nawet w kołach niemieckich na Śląsku zdumienie, tembardziej, że kompetowały o nie jednostki ukwalifikowane; kandydatury Niemców uczciwych jednak upadły, a posterunek ten oddano renegatowi i szowiniście niemieckiemu, dając temsamem świadectwo, że władze uważają stanowisko dyrektora seminaryum męskiego w Cieszynie za wybitnie polityczną placówkę. Dyrektor Wiśniowski, z pochodzenia Polak z Galicyi, jako inspektor szkolny w pow. bielskim robił wszystko, by zatamować rozwój polskiego szkolnictwa w tamtejszych wsiach, a posady nauczycielskie rozdawał tylko Niemcom. Dzięki p. Wiśniowskiemu zdarzało się, że nauczycielami w polskich szkołach bywali ludzie, którzy ani pisać, ani czytać dobrze po polsku nie umieli, a w świadectwach szkolnych, wydawanych dzieciom, popełniali potworne błędy ortograficzne.

Tarnów 26 sierpnia. (Regulacya Wątoku. — Wybór do Rady powiatowej. — Nowa szkoła na Grabówce. — Teatr Turskiego i Lelewicza).

Długoletnim postulatem i piekącą sprawą naszego miasta jest regulacya okalającego pierścieniem miasto, cuchnącego potoku, zwanego Wątokiem. Bez regulacyi tego rozsadnika wszelkich zarazków nie może być oczywiście mowy o jakiekolwiek hygienie i zdrowotności dzielnic miasta, sąsiadujących z Wątokiem. Sprawa ta łączy się z kanalizacyą miasta, najżywotniejszym i najbardziej aktualnym postulatem Tarnowian. Chcąc sprawę regulacyi Wątoka pchnąć na drogę realizacyi, oświadczyła gmina gotowość pokrycia wspólnie z krajem i rządem po jednej trzeciej kosztów tej inwestycyi. W tych dniach nadeszło do magistratu tarnowskiego zawiadomienie ze starostwa, że nadeszła już co do tej regulacyi decyzya ministerstwa rolnictwa w sprawie zasiłku państwowego i projektu ustawy, którą zwołać się mający Sejm krajowy ma uchwalić, poczem już sprawa regulacyi nie doznałaby znaczniejszej zwłoki.

Uzupełniający wybór jednego członka Rady powiatowej w miejsce zmarłego błog. p. dr. Goldhammera, dokonany przez Radę miejską (wybrano wówczas dr. Borneta) uznała Rada powiatowa za nieważny i wskutek tego namiestnictwo rozpisało ponowny wybór na dzień 22 września b. r. Wyboru tego dokona pełna Rada miejska.

Starania naszego magistratu i Grabówki o nową szkołę uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Oto Rada szkolna zgodziła się wreszcie na otwarcie na Grabówce nowej szkoły, na razie prowizorycznie, aż do uzyskania na ten cel funduszów. W ten sposób uzyska ta dzielnica jeszcze jedną szkołę, o którą tak długo słusznie się dopominała.

Miłych gości powita miasto nasze w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Drużyna teatralna Turskiego i z niecierpliwością przez Tarnowian oczekiwany Lelewicz ze swoim artystycznym zespołem operetkowym zagoszczą w naszem mieście. W dniach 1 i 2 września b. r. daje Turski w sali „Sokoła" swoją ucieszną „Wojnę z babami" i „Konkury Antka". Przed wyjazdem na stały pobyt do Lublina odegra zespół Lelewicza dwie znakomite operetki „Wróg kobiet" i „Życie paryskie".

Ciężkowice 27 sierpnia. (Gmach „Sokoła").

Dzięki niestrudzonym zabiegom sędziego miejscowego p. Madowskiego i poczmistrza p. Szachiewicza, stanął w Ciężkowicach wcale okazały gmach, przeznaczony dla tutejszego „Sokoła". Towarzystwo kasynowe krząta się żywo, by zebrać resztę funduszów na ukończenie gmachu. W ostatnią niedzielę odbyła się na cele sokolni zabawa, która ściągnęła wiele osób zamiejscowych.

Stróże, 27 sierpnia. (Śmierć pod kołami pociągu). Na tutejszej stacyi zdarzył się przed kilku dniami nieszczęśliwy wypadek. Pociąg osobowy, nadjeżdżający z Nowego Sącza, przejechał wieśniaczkę M. Witkową w chwili, gdy przechodziła na drugą stronę toru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Do Krynicy przybyło od 15 maja po 21 sierpnia b. r. ogółem rodzin 5.086, osób 7.706.

Przemyśl, 26 sierpnia. (Zmiana dyrekcyi w seminaryum nauczycielskiem. — Konferencya w sprawie klęsk elementarnych).

Ze stanowiska dyrektora tutejszego seminaryum nauczycielskiego ustępuje z nadchodzącym rokiem szkolnym po wysłużeniu lat przepisanych ks. Fałat. W ciągu długoletniej pracy na tem stanowisku ks. Fałat zaskarbił sobie ogólną sympatyę i szacunek u obywatelstwa, a miłość u młodzieży, która z żalem prawdziwym żegna w nim serdecznego opiekuna i gorącego patryotę, który przed 50 laty, biorąc udział w walce 1863 roku, czynem dowiódł swych uczuć. Seminaryum przemyskie zawdzięcza księdzu Fałatowi utworzenie klas równorzędnych na wszystkich kursach. Następcą ks. dyrektora Fałata będzie profesor Zaremba. Ustępujący dyrektor ks. Fałat jest bratem rodzonym Juliana, em. dyrektora krakowskiej Akademi sztuk pięknych, oraz Stanisława, radcy ministerstwa skarbu w Wiedniu.

Na zaproszenie prezydyum ratunkowego komitetu w Przemyślu odbyła się dnia 26 sierpnia b. r. konferencya z zastępcami miejscowych instytucyj kredytowych polskich i ruskich w sprawie klęsk elementarnych w powiecie. Po wyczerpującej dyskusyi stwierdzono przerażające rozmiary klęski i że jej skutki odczuwają już dziś te instytucye, uznano jako jeden z ważnych środków ratunku rolnictwa konieczność dostarczenia rolnikom znacznego kredytu, zwłaszcza wobec dotąd jeszcze niepolepszonych ogólnych stosunków kredytowych. Wyrażono też zapatrywanie, że akcya rządowa musi iść w kierunku przysporzenia bardzo wydatnego kredytu, o ile możności bezprocentowego, a w każdym razie jak najdogodniejszego. Zastępcy instytucyj kredytowych w Przemyślu zapewnili, że, wobec omawianych klęsk, będą do najdalej idących granic względnymi tak przy ściąganiu dotychczasowych zaległości od rolników, jak i przy udzielaniu pożyczek włościańskich.

Ze świata.

S. p. Aleksander Jabłonowski w r. 1863. W uzupełnieniu życiorysu zmarłego historyka otrzymujemy od jednego z jego rówieśników i towarzyszów pracy ciekawe, a nieznane szczegóły o jego udziale w ruchu 1863 roku. Oto co pisze nam ów kolega-powstaniec:

S. p. Aleksander Jabłonowski przed wypadkami 1863 roku zasiadał w tak zwanym „Wydziale Rusi", który przygotowywał powstanie; jednocześnie z nim [illegible] dor [illegible] i profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i generał Edmund Różycki, wówczas dymisyonowany pułkownik generalnego sztabu rosyjskiego. Zarząd powstańczej organizacyi później, już po upadku zbrojnego ruchu na Rusi (w lipcu 1863 roku) przeszedł do rąk naczelnego komisarza Rusi, Antoniego Chamca, który po latach został przewodniczącym w Wydziale krajowym, w Galicyi... Charakterystyczną jest rzeczą, iż gdy „Wydział Litwy" wpadł cały w ręce wroga i poszedł do katorg syberyjskich (Jakób Gieysztor, Franciszek Dalewski, Józef Kalinowski, Antoni Jeleński, Feliks Zienkowicz), a komisarz Litwy, Konstanty Kalinowski, skończył swój żywot, pełen poświęcenia, na szubienicy — kierujące sfery organizacyi na Rusi, „Wydział" i „komisarz Rusi", ocalały. Więc i Aleksander Jabłonowski ocalał, w epoce prześladowań i mógł się oddać w latach późniejszych pracom naukowym na polu dziejowem".

Na ręce Wład. Jabłonowskiego, bratanka śp. Aleksandra, wysłało prezydyum Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie depeszę z wyrazami współczucia i serdecznego żalu z powodu zgonu znakomitego historyka polskiego.

Wycieczka kuźnicka w Pradze. W poniedziałek, jak donieśliśmy, przybyła do Pragi wycieczka uczenic szkoły pracy domowej w Kuźnicach pod przewodnictwem hr. Maryi Zamoyskiej i kierowniczki zakładu p. Zaleskiej. Wycieczce oddano do dyspozycyi gmach szkolny im. św. Andrzeja. — Uczenice zwiedziły najważniejsze pamiątki i zabytki praskie, a więc muzeum narodowe, pamiątki hradczańskie, muzeum przemysłowe, cmentarz wyszehradski, wieczorem w poniedziałem był, na przedstawieniu w Nar. Divadle. Wycieczka zwiedziła także ratusz praski, gdzie ją powitało prezydyum Rady miejskiej.

Ofiarność Słowieńców. W Lublanie umarł przed kilku tygodniami kupiec tamtejszy Franciszek Babicz, który cały swój majątek zapisał na cele narodowe słowieńskie. Głównym spadkobiercą ustanowił nieboszczyk Macierz słowieńską, zapisując jej dom w Lublanie, wartości przeszło 100 000 koron. Resztę majątku zapisał na tamtejszy „Sokół" i inne narodowe towarzystwa.

Zarzuty przeciwko przewodniczącemu „Schulvereinu". Przewodniczący „Schulvereinu", dr Gustaw Gross, wytoczył skargę o obrazę czci przeciw kilku postępowym radnym wiedeńskim, którzy na posiedzeniu Rady miasta Wiednia z okazyi dyskusyi nad subwencyą dla „Schulvereinu" zaznaczyli, że Schulverein pod obecnem kierownictwem uprawia tendencye polityczne, że towarzystwo skutkiem tego traci na znaczeniu, że przewodniczący dr Gross stanowiska swego w Schulvereinie nadużywa dla zabezpieczenia sobie poselskiego mandatu parlamentarnego. Podkreślono też, że dr Gross nadużywa swej władzy przy obsadzaniu posad. Rozprawa ta, która przybierze charakter procesu politycznego, odbędzie się w połowie września. Jak wiadomo, dr Gross jest również prezesem niemieckiego „Nationalverbandu" w parlamencie.

Elektryczni żołnierze. W dziedzinie wojny zaczynają się sprawdzać najśmielsze fantazye powieściopisarzy.

Niedawno tajemnicze „promienie F" dały sankcyę tworom wyobraźni angielskiego powieściopisa-

Zaufanie zdobyliśmy sobie naszych licznych P. T. Odbiorczyń przez rzetelną i dyskretną obsługę, — dając po niskich cenach towar w użyciu praktyczny — przez pewność wszelkich objaśnień. Powiększamy stale nasz skład i jest bezsprzecznie u nas największy wybór w artykułach hygienicznych dla Panów i Pań. Wszelkie artykuły gumowe zawsze świeże na składzie i bezpieczne w użyciu.

Specyalność Wyprawy położnicze. — Obsługa kobieca
Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18

za Welisa z „Wojny światów" i naszego Katerli z „Róży". Obecnie dochodzi wieść o odkryciu, które umożliwi wojnę bez — ludzi.

Mianowicie z Kopenhagi donoszą do gazet angielskich, że pewien duński inżynier sfabrykował model zupełnie doskonałego mechanicznego żołnierza i może ich zrobić liczbę dowolną. Każdy taki żołnierz składa się ze stalowej rury, z której wysuwa się karabin w odpowiednich pozycyach i kierunku. Kierowanie strzelaniem takich żołnierzy odbywa się za pomocą elektryczności — bez drutu; przytem ci elektryczni żołnierze są w stanie dać 400 strzałów na minutę. Oczywiście, jedną z ich wybitniejszych zalet jest ta, że nie podlegają oni panice.

Duński inżynier trochę się spóźnił ze swym wynalazkiem. Powinien był oferować swoich elektrycznych żołnierzy władcom bałkańskim ku końcowi drugiej wojny, kiedy wszystkim zaczynało brakować już poprostu ludzi do dalszej walki. Mogłaby się w takim razie rozpocząć trzecia wojna bałkańska, potem czwarta, piąta i t. d. — z mniejszemi stratami, takim samym efektem, a ku dłuższej zabawie Europy i prasy, a pozbawionej teraz sensacyi.

Szczęśliwy Londyn. Angielskie ministerstwo handlu niedawno opublikowało wielki tom pracy zbiorowej, poświęcony kwestyi podrożenia środków żywności i wogóle życia w Anglii. Krakowianie z zazdrością dowiedzieć się mogą z tego dzieła statystycznego, że w ciągu ostatnich lat 10 ceny mieszkań w Londynie spadły o 2 do 4 proc. Pomimo to Anglicy skarżą się na podrożenie życia, ponieważ podniosły się ceny środków żywności; od roku 1900 do 1910 artykuły żywności podrożały w Anglii o 9 proc. Lecz okazuje się, jak stwierdza to samo dzieło, że podczas takiego samego okresu ceny artykułów żywności wzrosły: w Niemczech o 28 proc., w Austryi o 26 proc., w Rosyi o 21 prc., we Francyi o 17 proc., a w Japonii nawet o 38 proc. Anglicy wogóle, Londyńczycy w szczególności, nie mają się tak bardzo na co uskarżać, zwłaszcza w porównaniu np. z mieszkańcami Galicyi. Należy bowiem zrobić zastrzeżenie, że wzrost cen środków żywności o 26 proc. dotyczy całej Austryi; dla samej Galicyi stosunek ten wygląda nieco odmiennie. Zwłaszcza w Krakowie ceny w tym okresie niektórych środków żywności wzrosły o 100 i 150 proc., przeciętnie o 50 do 70 proc; ceny mieszkań też poszły w górę jeszcze w wyższym stosunku.— A tymczasem to Londyńczycy się skarżą na rosnącą drożyznę, a tym skargom słuszność przyznają dzieła ofcyalne. U nas zaś szerokie sfery konsumentów milczą lub wyjeżdżają za Ocean; sfery oficyalne zaś starają się nadążyć wzrostowi cen życia, podwyższając podatki. Jest pewna różnica pomiędzy Galicyą a Londynem.

Ślub. W Warszawie odbył się w dniu 27 bm. ślub p. Jana Dąbskiego, redaktora „Kuryera Lwowskiego", z p. Zofią Wojniłłowiczówną z Warszawy.

Zmarli.

Małgorzata z Massmanów Zawiejska, żona starszego radcy budownictwa miejskiego, zmarła wczoraj w Krakowie po długich i ciężkich cierpieniach.

Ś. p. Zawiejska, znana i ceniona w szerokich kołach towarzyskich Krakowa, była rzadkim przykładem siły przyciągającej, jaką polskość wywiera na cudzoziemców. Niemka z rodu, córka patrycyuszowskiej rodziny kupców Hanzeatyckich w Lubece, zaślubiwszy męża, naówczas młodego adepta architektury, poszła za nim do Polski i tu, jako wierna towarzyszka życia swego męża, spędziła życie całe, ukochawszy kraj i ludzi, nauczywszy się polskiego języka. Ze znacznego majątku, jaki wniosła z sobą do Polski, świadczyła w cichości liczne dobrodziejstwa, skarbiąc sobie wdzięczność tych, którym w niedoli łzę ocierała.

Ciężko dotkniętemu tą bolesną stratą mężowi, p. Janowi Zawiejskiemu, towarzyszy ogólne współczucie.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami dr. Augusta Aydukiewicza dla Sokołowa Alfreda Jossego dla Ulanowa.

Składki. Dla zarządu wojskowego skarbu polskiego złożył Związek młodzieży akademickiej w Żywcu 100 K jako część dochodu z festynu 8 b. m. urządzonego, z zastrzeżeniem, że połowę tej kwoty prześle zarząd wojskowego skarbu polskiego towarzystwu „Strzelec" w Żywcu.

Z kalendarza. We czwartek 28 August. bwdk. i Aleksandra; w piątek 29 Ścięcie św. Jana i Sabiny m.; w sobotę 30 Róży Lim. p. i Feliksa m.

Wschód słońca dnia 28 sierpnia o godzinie 4 m. 50; zachód o godzinie 6 min. 32; długość dnia godzin 13 m. 42.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 sierpnia termometr doszedł od + 9·1 do + 18·5 Cels.; barometr powoli opadał.

Dnia 28 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 745·5 mm., termometru + 16·8 Cels.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 13° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Pochmurnie.

Prognoza: Pogoda zmienna. Chwilami deszcz.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Wyzwolenie".
W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: „Wyzwolenie".

Repertoar Teatru Turskiego:

Kraków (sala „Sokoła").

W sobotę 30 sierpnia: „Wojna z babami".
W niedzielę 31 sierpnia: „Konkury Antka".

Kronika lwowska.

Lwów, 28 sierpnia.

W stanie zdrowia rektora dra Małeckiego nastąpiło wczoraj polepszenie, które i dziś trwa w dalszym ciągu. Gorączka spadła. Lekarze mają już nadzieję, iż uda się im utrzymać pacyenta przy życiu. Natomiast stan p. Małeckiej jest dalej rozpaczliwy, życie jej liczą najwyżej na dni. Zakład narodowy imienia Ossolińskich i rodzina otrzymują ze wszystkich stron Polski telegramy i listy z zapytaniami o zdrowie Małeckiego i z wyrazami współczucia.

Wolna Akademia sztuk pięknych we Lwowie. przy ul. Piaskowej l. 11 zawiadamia, że z dniem 1 września otwiera kurs nauki rysunków i malarstwa dla osób obojga płci od lat 12. — W myśl okólnika Rady szkolnej krajowej z 27 czerwca 1913 l. 10.774, młodzież szkół średnich męskich i żeńskich może być przyjętą na wszystkie działy rysunkowe z wykluczeniem nauki aktu. Obok nauki przygotowawczej, odbywa się codziennie nauka portretu i aktu (całej postaci) z natury. Obok wyż wspomnianych studyów, odbywać się będą wykłady anatomii jak i kursy przygotowawcze lub repetitorya z rysunków, perspektywy i historyi sztuki dla nauczycielstwa do egzaminu wydz. z grupy III. Nauką kierują wybitni profesorowie artyści malarze. Informacye i wpisy codziennie od 8 do 7 po południu.

Reorganizacya urzędu budowniczego we Lwowie. Delegaci Rady miejskiej uchwalili reorganizacyę urzędu budowniczego. Z dniem 15 b. m. wprowadzony został nowy departament techniczny, którego dyrektorem mianowano p. Wincentego Goreckiego, starszego radcę budownictwa. Departament składa się z następujących czterech oddziałów: a) Oddział budownictwa i architektury, b) Oddział policyi budowniczej, c) Oddział inżynieryi, d) Oddział regulacyi i pomiaru miasta.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Manewry jesienne".
W sobotę: „Wróg kobiet".
W niedzielę: „Zuzia".

B. Gabryelska, Pałac Spiski, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Umysłowa praca wymaga w dzisiejszych czasach jasnego, spokojnego umysłu, o czem można mówić tylko przy dostatecznem, dobrem trawieniu. Kto doświadczył dolegliwości, które powodują napływ krwi do głowy, jeśli przy tem ma się umysłowo pracować — ten będzie sławił naturalną gorzką wodę Franciszka Józefa, jako dobrodziejstwo. Jej regularne i rozumne używanie wytwarza regularny i zdrowy obieg krwi i potęguje czynność nerwów mózgowych w niezwykły sposób. Aprobowana przez francuską akademię medycyny; do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa wód ze źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie. 733

Ludowcy przechodzą do opozycyi.

Kraków, 28 sierpnia.

Organ P. S. L. „Przyjaciel Ludu" zamieszcza dzisiaj zapowiedź posła Stapińskiego, że wobec prześladowania ludowców przez rząd hr. Stürgkha — Zaleskiego i wobec beznadziejnej sytuacyi w sprawie sejmowej reformy wyborczej Stronnictwo Ludowe przechodzi do stanowczej opozycyi.

W motywach tej decyzyi wskazuje poseł Stapiński na systematyczne prześladowania, jakich ze strony władz i że strony kleru doznaje stronnictwo ludowe szczególniej w szkolnictwie i w kościele.

Prześladowanie ludowców z ambon — pisze poseł Stapiński — w wielkiej liczbie parafij przekroczyło już wszelką miarę walki politycznej, a przybrało cechy barbarzyńskiego znęcania się nad ludem za to, że trwa przy Stronnictwie ludowem. Na wrzesień przygotowuje się nowy list biskupów przeciw ludowcom. To postępowanie księży-agitatorów odpowiada intencyom rządu.

To wszystko skłoniło p. Stapińskiego do stanowczej zmiany frontu przeciwko rządowi. Ostatnie słowo wypowie o tem walne zgromadzenie posłów P. S. L. w sobotę 30 b. m. w Krakowie, gdzie będą poddane pod dyskusyę i uchwały odpowiednie wnioski.

Znamienną jest ta okoliczność, że taką walkę prowadzi rząd przeciwko stronnictwu, należącemu do Koła polskiego, którego delegat — minister Długosz — zasiada w Radzie koronnej.

Poseł Stapiński oznajmia dalej, że ma i na to dowody, iż rozmaite osobistości rządowe prowadzą ożywioną agitacyę, aby doprowadzić do rozbicia grona posłów ludowych bądź przez wystąpienie ze stronnictwa, bądź przez oświadczenie się przeciw jego prezesowi. Sprawozdania o postępach tych usiłowań otrzymuje namiestnik Korytowski. Aranżerem intrygi jest p. Abrahamowicz, który sądzi, że nadeszła chwila odwetu na p. Stapińskim za wszystkie „przykrości", jakie mu tenże zgotował i w czasie zabiegów o marszałkostwo krajowe i przy obradach nad reformą wyborczą.

Wyniki narad sobotnich będą miały nietylko dla Stronnictwa Ludowego doniosłe znaczenie. P. Stapiński podnosi już naprzód w artykule „Przyjaciela Ludu", że jest przygotowany na secesyę choćby kilku posłów śladem hr. Lasockiego, ale to nie może powstrzymać stronnictwa w obronie przeciwko zapędom rozzuchwalającej się coraz widoczniej za podnietą rządu reakcyi klerykalno-szlacheckiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 28 sierpnia.

Po konferencyach hr. Stürgkha.

Praga. „Prager Tagblatt", pisząc o wczorajszych konferencyach Stuergkha z posłami niemieckimi z Czech, oświadcza, że to co Stuergkh powiedział brzmi bardzo pięknie, ale jest nie wiele warte. Polityka niemiecka musi sama urabiać losy ludności niemieckiej i nauczyć się wreszcie być twardą. Wczorajsze konferencye nie mają wartości praktycznej.

Stronnictwa czeskie między sobą.

Praga „Nar. Listy" ogłaszają cyrkularz partyi młodoczeskiej, skierowany przeciw radykałom czeskim, którzy z góry opowiedzieli się przeciw obesłaniu konferencyj ugodowych, jakie rząd zamierza zwołać. Obrady sejmowe z programem załatwienia reformy wyborczej — pisze dziennik — bez porozumienia się z Niemcami są niemożliwe.

Z dyplomacyi rosyjskiej.

Petersburg. Dzienniki tutejsze donoszą, że następcą posła rosyjskiego w Bukareszcie, Szebeko, który, jak wiadomo, zostanie zamianowany ambasadorem rosyjskim w Wiedniu, będzie obecny poseł rosyjski w Teheranie, Poklewski-Koziełł, Polak z pochodzenia.

Bułgarya i Turcya.

Paryż. Specyalny korespondent „Matina" oświadcza, że dowiaduje się z pewnego źródła, iż rząd rosyjski w każdym razie trwać będzie przy linii granicznej, którą oznaczono w nocie z 19 lipca, natomiast Porta byłaby gotową oddać Bułgaryi kilka miejscowości zamieszkałych przez ludność bułgarską nad morzem Czarnem i zawrzeć z Bułgaryą korzystny dla niej traktat handlowy na przeciąg lat 5 lub 10.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Od osoby wiarygodnej dowiaduje się korespondent, że w Sofii nastąpił przełom na rzecz bezpośrednich rokowań z Portą, które niebawem będą wdrożone.

Nieprzyjęcie misyi tureckiej.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Petersburga, że car odmówił przyjęcia misyi tureckiej, która miała przybyć do Liwadyi z odręcznem pismem sułtana.

Sprawa Bejlisa.

Petersburg. Minister sprawiedliwości nakazał przewodniczącemu sądu okręgowego kijowskiego, aby rozprawa w głośnej sprawie mordu rytualnego Bejlisa rozpoczęły się bezwarunkowo we wrześniu. Ministerstwo sprawiedliwości deleguje na proces swego specyalnego przedstawiciela, który będzie wysyłać codziennie telegraficzne sprawozdania o przebiegu procesu.

Zamordowanie ormiańskiego kapłana.

Tyflis. W klasztorze Szuamtińskim, w pow. Telawskim, nieznani i nieschwytani złoczyńcy zamordowali księdza-zakonnika Grzegorza, który znajdował się w tym klasztorze pod nadzorem.

Dżuma w Rosyi.

Petersburg. Telegrafują tutaj z Astrachania, że zaszło w tamtejszej gubernii sześć nowych wypadków śmierci na dżumę płucną. Tak samo z Nowoczerkaska, w okręgu wojska Dońskiego, donoszą, że w jednej ze stanic zmarła kobieta na dżumę.

Strajki w Rosyi.

Ryga. Wśród strajkujących robotników policya dokonała masowych rewizyj, aresztowano przeszło 300 robotników; z rozkazu władz zamknięto drukarnię łotewskiej gazety robotniczej „Dziwes Bals".

Meksyk i Stany Zjednoczone.

Waszyngton. Prezydent Wilson wystosował do wszystkich Amerykanów w Meksyku wezwanie, by natychmiast kraj opuścili. — Ambasada i konsulowie otrzymali polecenie notyfikowania wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym, że będą odpowiedzialni za wszystkie krzywdy, któreby wyrządzono Amerykanom lub ich mieniu.

Demonstracye polskie w Poznaniu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 28 sierpnia.)

Berlin. „Berliner Tagblatt" donosi z Poznania pod datą wczorajszą:

Wczoraj wieczorem przyszło przed hotelem Bazaru do scen, które przybrały charakter tak poważny, że musiała wkroczyć policya. Kiedy mieszkający tamże członkowie arystokracyi polskiej chcieli się udać na obiad do zamku, zebrał się tłum złożony z Polaków, którzy zajęli groźne stanowisko wobec zajeżdżających powozów i samochodów.

Hrabinę Zitten, która zajechała do hotelu Bazaru, a którą wzięta za damę z arystokracyi polskiej, uderzono naczyniem z blachy, zawierającym wodę. Podobne sceny powtórzyły się przy odjeździe polskiego hrabiego Mielżyńskiego z Iwna. Kiedy w mundurze dworskim opuszczał hotel, przyjęto go obelgami w języku polskim. Policyi udało się tylko w jednym wypadku przytrzymać sprawcę. Wieczorem musiano policyę wzmocnić. Mimo tego Polacy obsadzili trotuary pobliskich ulic. Przy powrocie, garstka młodych chłopców dokonała czynnego ataku na powracających z zamku do hotelu Bazaru polskich magnatów. — Silny oddział policyi rozproszył demonstrantów.

Poznań. Wczoraj wieczorem, w chwili, gdy członkowie arystokracyi polskiej udawali się z Bazaru Polskiego do zamku cesarskiego, przyszło do burzliwych scen w ulicach miasta. Policya musiała wkroczyć. Między innemi tłum zaatakował pruską hrabinę v. Zitten, myśląc, że to Polka. Rzucono na nią wielkim dzbanem. Demonstracye trwały długi czas. Tłumy wznosiły wciąż wrogie okrzyki pod adresem arystokratów polskich, jadących do zamku. Po długich wreszcie usiłowaniach udoło się policyi rozproszyć demonstrantów.

Poznań. Oprócz tłumów Polaków zebranych pod Bazarem Polskim, przybyło także wielu Niemców, aby, jak dzienniki niemieckie zapewniają, zobaczyć, czy iluminacya Bazaru, rzecz najbardziej nieprawdopodobna, przyszła rzeczywiście do skutku.

Policya pruska, silnie skoncentrowana pod Bazarem, otoczyła magnatów polskich, tak że magnaterya polska oddzielona od ludności polskiej silnym kordonem policyi pruskiej, mogła dopiero udać się na zamek cesarski.

Posterunki policyjne pod Bazarem polskim, silnie wzmocnione, czuwały przez całą noc.

Poznań. Wczoraj późnym wieczorem, gdy arystokracya polska wracała z przyjęcia u dworu, młodzież polska urządziła manifestacyę na drodze, wiodącej do Bazaru, przeciwko uczestnikom tego przyjęcia. Szczegółów tej manifestacyi na razie nie ma, wiadomo tylko, że kilku polskich magnatów czynnie znieważono.

Najbardziej znieważono hr. Mielżyńskiego z Iwna, który był inicyatorem uchwał, powziętych w Bazarze, co do iluminowania i ozdabiania miasta.

Policya rozproszyła manifestantów, z których kilku aresztowała.

Po mowach cesarza Wilhelma.

Berlin. Niektóre dzienniki podkreślają pojednawcze (?) przemówienie cesarza Wilhelma, wygłoszone w Poznaniu i zaznaczają z naciskiem fakt, że cesarz w mowie swej unikał wszystkich zwrotów, drażniących Polaków. Dzienniki wysnuwają stąd wniosek, że możliwem jest polepszenie stosunków między Polakami a rządem.

Wypadki podczas capstrzyku.

Poznań. Podczas wtorkowego capstrzyku zdarzyło się wiele wypadków. Około 40 osób zostało w ścisku poranionych. Wiele kobiet zemdlało.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Tą cechą, którą Odol szczególnie wyróżnia się z pomiędzy wszystkich środków do płukania ust, jest jego długotrwałe działanie, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, należy przypisać temu, że Odol wsiąka wprost podczas płukania w zęby i błonę śluzową jamy ustnej, przepaja ją do pewnego stopnia i w ten sposób całą jamę ustną wyściela równa, mikroskopijnie cienka, ale gęsta, antiseptyczna warstwa, która działa jeszcze przez całe godziny, już po wypłukaniu ust. Tego długotrwałego działania nie posiadł żaden ze środków, używanych do codziennego pielęgnowania ust i zębów. To właśnie długotrwałe działanie daje każdemu, kto Odolu codziennie używa, pewność, że jego jama ustna jest przez cały szereg godzin ochroniona przed działaniem fermentacyi i drobnoustrojami gnilnemi, które niszczą zęby. 6706 1 2

Konserwatoryum Tow. Muzycznego w Krakowie
Stary Teatr, Plac Szczepański Nr 1.

(Instytucya, subwencyonowana przez rząd, kraj i miasto), pod kierunkiem dyrektora DRA WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO.

Frekwencya w roku szk. 1912/13 500 uczniów.

PROFESOROWIE: Ludwig Adam, Lalewicz Jerzy, Ebell Jan, Świerzyński Michał, Brandys Antoni, Lipski Stanisław, Krzyształowicz Kazimierz, Barabasz Wiktor, Drozdowski Jan, Kłosiński Władysław, Szwarcenstein Zygmunt, Wierzuchowski Karol, Skarżyński Karol, Dec Walenty, Tesařik Jan, Dr Reiss Józef, Wallek-Wallewski Bolesław, X. Vrana Edmund, X. Giannini Fortunat.

NAUKA OBEJMUJE: śpiew solowy (kurs niższy, wyższy i operowy), śpiew chórowy, fortepian (kurs przygotowawczy, niższy, średni i wyższy), skrzypce (kursy, jak w klasie fortepianu), organy, wiolonczelę, instrumenty dęte (drewniane i blaszane) i harfę; teoryę: zasady muzyki, harmonię, kontrapunkt, historyę muzyki, estetykę i formy muzyczne; język włoski etc.

Nauka teoretycznych przedmiotów dla uczniów zwyczajnych bezpłatnie.

Wpisy odbywają się codziennie od godziny 12—1 i od 5—6. 7093 1 3

Wyrób krajowy popierać, to nasz największy obowiązek.

Polska Fabryka czekolady A. PIASECKI W KRAKOWIE poleca P. T. Gospodyniom wyborne gatunki czekolady uznanej dobroci do potrzeb kuchennych, jako to:

„Zdrowia", „Waniliową", „Warszawiankę" 3637 2 ?

Zakład dentystyczny
Leopolda Goldbergera
w Krakowie, ulica Grodzka L. 14, I. p.
otwarty 6805 5 5
od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Zakład Röntgena
DRA STEUERMARKA
po przerwie wakacyjnej został otwarty.
Ul. Starowiślna 1. — 7031 3 3

DENTYSTA
DR. MIRTENBAUM
ulica Grodzka 6 — powrócił.
7077 2 6

Molla Proszki Seidlickie

Łagodnie rozwalniający środek domowy dla wszystkich którzy doznają dolegliwości w trawieniu i innych skutków siedzącego trybu życia. Pudełko 2 K. Główna wysyłka przez aptekarza A. MOLLA, c. i k. nadwornego dostawcę, Wiedeń, I., Tuchlauben. 456

†

Janowa Małgorzata Zawiejska

urodzona w Lubece w roku 1850, zmarła, zaopatrzona św. Sakramentami, po dłuższej chorobie w Krakowie dnia 28-go sierpnia 1913 roku.

Stroskany mąż i córka zapraszają Krewnych i Przyjaciół Zmarłej na pogrzeb, który odbędzie się w sobotę dnia 30 sierpnia b. r. o godzinie 4-tej po południu z domu przy przy ulicy Biskupiej L. 2 wprost na cmentarz krakowski.

„W razie żałoby" farbuje dobrze na czarno wszelkie suknie w 24 godzinach. Również na wszystkie inne kolory. Pierwszorzędna chemiczna pralnia najwykwintniejszych toalet. Wiener Theaterputzerei u. Färberei, Wien, IV/1, Grosse Neugasse 17. 4551 34 ?

Miliardy

drobnoustrojów (bakteryj) znajduje się w jamie ust. Niektóre z tych drobnoustrojów wywierają szkodliwe działanie na błonę śluzową ust, gardło, migdały i zęby. Dotychczasowe środki, których używano w celu usunięcia tych drobnoustrojów, nie zawsze były celow t. zn. nietylko nie niszczyły owych drobnoustrojów, lecz nadto zawierały często składniki, które nadwerężały szkliwo zębów. — Skutki były wprost przeciwne zamierzonym. Preparaty „Tlenol" natomiast woda do ust, pasta i proszek do zębów, wyrabiane podług recepty Dra Napoleona Cybulskiego, profesora Wszechnicy Jagiellońskiej, posiadają wszelkie własności, wymagane przez nowoczesną hygienę jamy ust. — Odznaczają się przedewszystkiem działaniem bakteryobójczem i przeciwzapalnem, nie niszczą szkliwa zębów, a z powodu miłego smaku i zapachu są nader przyjemne w użyciu.

Preparaty Profesora Dra Cybulskiego prawdziwe są tylko z nazwą „TLENOL". 5752 2

W Krynicy „Nałęczówka" Telefon mm. Nr 11
PENSYONAT D^rowej **A. Wąsowiczowej**
Kuchnia znakomita, urządzenie nowoczesne, ceny umiarkowane.
Panienkom zapewnia się troskliwą opiekę.
6583 3 3

Adwokat Dr Ludomir Lewandowski
prowadzi kancelaryę adwokacką
W TARNOWIE — ULICA KRAKOWSKA L. 16.
6776 4 10

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 28 sierpnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 95·25 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 90·25 91·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 82 — 82·50. 4½-pr Listy zastawne Banku krajowego 90·75 91·25. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 82·50 83·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. niesk. 96·20 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 81·40 82·40. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 92·75 93·75. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·— 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98·75 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·— 83·—. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 80·25 81·25. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.— 81·—. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 83·75 89·57. 4-pro. Obligacye kolejowe 80·25 80·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 625·— 630·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: $4\frac{2}{10}$-pro. wspólna renta pap. 85·75 86·25 $4\frac{2}{10}$-prc. wspólna renta srebrna 85·75 86·25. 4-pro. renta koronowa austr. 82·— 82·50. 4-pro. renta koronowa węgierska 81·25 81·75. 4-pro. renta austryacka w złocie 108·25 108·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 103·— 103·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·21. Renta majowa 82·10. Renta koronowa węgierska 81·46. Akcye austr. zakł. kred. 627·50. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 337·— Akcye Unionbanku 593·50. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 516·50. Akcye kolei państwowych 708·—. Lombardy 130·75. Akcye fabryki broni 980·—. Akcye tytoniowe 358·50. Alpiny 844·50. Rima-Muranyi 714·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·80. Losy tureckie 237·50. Ruble 254·—. Skoda 825·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 193·25. Tow. dyskontowe 183·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·47 do 11·48; pszenica na kwiecień 11·94 do 11·95; żyto na październik 8·78 do 8·79; żyto na kwiecień 9·28 do 9·29; owies na październik od 8·25 do 8·26; owies na kwiecień 8·57 do 8·58; kukurudza na sierpień 8·24 do 8·25; kukurudza na maj 7·52 do 7·53; rzepak na sierpień 15·25 do 15·35.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie silniejsze, pogoda.

Przy zakupnie tutek „MONOPOL" proszę baczną zwrócić uwagę, czy pudełko zaopatrzone jest firmą **Rudolf Herliczka**, gdyż tylko te są oryginalne i pierwszej jakości.

„MAISON DE PARIS"

poleca swój asortowany

SKŁAD FUTER

gotowych i na sztuki, częściowo i hurtownie kołnierzy, zarękawków i czapek futrzanych.

Przyjmuje także wszelkie obstalunki i reperacye, wykonuje takowe według systemu amer. i franc. po bardzo tanich cenach. 6628 3 0

Pracownia wyrobów kuśnierskich obok składu.

G. SPRUNG
w Krakowie
ulica Grodzka l. 30.

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).

Kapitał akcyjny 130 mil. koron.
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.
Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 5810 8 0

STORY
prawdziwe amerykańskie
żaluzye do okien
poleca po najprzystępniejszych cenach
fabryka rolet
W. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Barska 16.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 6280 5 15

Tylko 3 K 20 hal.
kosztuje u mnie najlepszy z istniejących środków do farbowania włosów we wszelkich możliwych odcieniach
PIGMENTIN.
Również polecam wszelkie przetwory toaletowe 6535 3 3
L. Korzeniowski
Floryańska 22.

Pracownia sukien damskich i kostyumów angielskich
Józefa Rzeszuta
plac Matejki l. 5, telefon 2566
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Dla W. P. Przejezdnych miara w jednym dniu. Specyalność firmy: **Kostyumy angielskie.** 6997 2 5

Z przyczyny przebudowy domu !!!
o 20% taniej sprzedaję meble ant., nowe i używane, sypialnie, jadalnie, salony, sekretarze, bióra, biblioteki, fortepiany, pianina, lustra, konsole, zegary, obrazy, lampy, szkło i t. p. **M. Telesznicka**, właśc. składu mebli, **ulica św. Jana 2,** I piętro. 6752 5 5

Poszukiwany
NAKŁADCA
księgarz lub osoba prywatna, na dzieło twórcy Esperanta, **dra Ludwika Zamenhofa**, *p. t.: „Manifest esperancki, Rozwiązanie zagadnienia języka międzynarodowego".* Dzieło to wyszło **w 18 językach;** w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egz. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6876 4 5

Lecznica hygieniczna
Dra Tarnawskiego
w Kosowie za Kołomyją, st. kol. Zabłotów lub Wyżnica.
Otwarta do zimy. — Leczenie wodą, kąpielami słonecznemi, dyetą przeważnie jarską, postem, gimnastyką zwykłą i oddechową, oraz przysposabianie do życia hygienicznego. 3716 4 25

Za 6 koron
beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 55 100

Wyborny miód
świeży, płynny, deserowy, kuracyjny, z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka koron 8·—. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6·80. — Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 19 0

Do sprzedania
Dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 21 0

Żywe raki.
Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 6541 8 12
[illegible]0 raków zupowych za . . . . 6 K
[illegible]0 raków stołowych za . . . . 8 K
[illegible]0 raków solowych za . . . . 12 K
[illegible]0 raków olbrzymich za . . . . 15 K
J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne koczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 2, Hotel Nordbahn Tel. 20107** 201 102 0

Wincenty Satalecki
pierwszorzędna, według najnowszych wymagań, hygienicznie urządzona,
Parowa fabryka kiełbas krakowskich
jakoteż wszelkich wędlin
w Krakowie 6496 5 6
ulica Floryańska l. 18, Telefon 453
poleca swoje wyroby z młodych prosiąt, w najlepszym gatunku i o nieporównanie wybornym smaku.
Wielkie zapasy słoniny i smalcu. Przesyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem.

RESTAURACYA 6931 3 3
w miejskim gmachu Starego Teatru w Krakowie
- do wydzierżawienia zaraz. -
Bliższych szczegółów udziela kancelarya Dyrekcyi koncertów krakowskich w gmachu Starego Teatru. Porozumienie osobiste codzień od 12—1 i od 6½—7.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 68 10
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołowski, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. . K 92 i 2·60

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek **ESPIC**
2 fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20. r. St-Lazare. PARIS
Wymagac podpisu „ **J. ESPIC** " na kazdej cygaretce. 326 29 0

Obrazy oryginalne
Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 20 0
Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

Opaleniznę, wypryski, wągry
usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 19 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa**, niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe.** Abaryty warszawskie, **laktol** itd. na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI
H. SIKORSKIEJ
Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic,** pasy brzuszne, opaski i **wkładki hygieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
2·20 w nocy	poc. osob.	11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i [illegible] przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	8	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano	poc. posp.	101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50 rano	poc. osob.	15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano	poc. osob.	41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł.	poc. osob.	43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł.	poc. osob.	13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	33	**do Suchej. Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42 po poł.	poc. osob.	48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57 po poł.	poc. osob.	14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48 po poł.	poc. osob.	44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł.	poc. posp.	5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
3·00 po poł.	poc. osob.	25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza. (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.),
3·25 po poł.	poc. osob.	49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	116	**do Oświęcimia.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	463	**do Wieliczki.**
7·44 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec. Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·40 w nocy	poc. posp.	8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec. Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano	poc. osob.	18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	42	od Stryja. Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz.	poc. posp.	1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz.	poc. posp.	102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki**
8·50 wiecz.	poc. osob.	47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10 wiecz.	poc. osob.	34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Panienki
z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 10 20

Sławne z dobroci
cukry deserowe
poleca 6509 9 10
Józef Siermoniowski
Kraków, ul. Bracka.

Modniarka
mogąca samodzielnie prowadzić najwykwitniejszą pracownię i zarazem zdolna w tym dziale ekspedyentka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **333 Z. K.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6569 8 10

POT
i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 6217 5 10
„EKSYKANS"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

Towarzystwo handlowo-przemysłowe „Bazar" w Tarnobrzegu poszukuje
zawodowego kupca
do prowadzenia handlu towarami mieszanemi. Posada do objęcia zaraz. — Kandydaci z kaucyą mają pierwszeństwo. Podania należycie udokumentowane przy podaniu wysokości płacy należy wnosić na ręce Dyrekcyi, do której też należy się zwrócić o bliższe wyjaśnienia.
Za Dyrekcyę:
6988 3 3 **Bielewicz.**

Kupuję stare ubrania
i stare kamaszki. Ch. Gelbwachs, Kraków, ul. Miodowa 26. 7026 2 2

Zarząd dóbr Głębowice
p. Polanka Wielka
ma do sprzedania młocarnię z kieratem przewozową, z przyrządem do czyszczenia, z bardzo korzystnemi warunkami. 6745 6 8

! Pożyczki !
na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 6682 8 8

Do pielęgnowania chorych
polecają się dobrze wyszkolone Siostry, w miejscu, jak i w okolicach. Podgórze, ulica Józefińska l. 31. — Telefon 2090/VI. 6550 6 6

Do wynajęcia
trzy duże pokoje, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, przy ulicy Szewskiej l. 2[illegible], na I piętrze, od 1 października. Użyte być mogą na mieszkanie, względnie jako lokal przemysłowy. — Wiadomość na miejscu. 6227 10 0

Zastępcy
poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 10 10

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 39 0

Która inteligentna rodzina przyjęłaby młodą, ładną
sierotę
do domu, gdzieby znalazła sposobność wykształcenia się w gospodarstwie domowem. Zna szycie na maszynie i haftowanie. Łaskawe zgłoszenia: **„Blondynka 15"** do **„Tygodnika Bocheńskiego", Bochnia. Rynek A-B.** 6880 3

SKŁAD FUTER K. i R. MOOR Grodzka 32 Kraków Grodzka 13

Telefon 17

od 1 września b. r., także w lokalu dawn. firmy H. Schwarz.

Nowości w konfekcyi i galanteryi futrzanej

wykonane według najświeższych modeli paryskich i amerykańskich — poleca po cenach przystępnych. 6549 6 10

NA WYCZERPANIU
KRONENBERGA
„SAMOUCZEK“
języka 6877 4 10
ESPERANTO
do nabycia w księgarniach.
Cena 60 halerzy.
W BOCHNI:
Księgarnia W. Hillenbranda.
W KRAKOWIE:
Księgarnia Polska, ul. Sławkowska.

Vis-à-vis
półkryte powozy, wózki, kuczer-faetony, landa i t. p. do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35. 6984 2 8

Do wynajęcia tanio
2 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami, na I i II p., od 1 września, przy ul. Lelewela 7, Półwsie Zwierzyniec. 6983 2 2

Sprzedam 2 realności
z komfortem urządzone, w dzielnicy XII i IV, lub zamienię na parcelę albo na starszy dom, oraz kupię restauracyę w dobrym punkcie. Zgłoszenia pod **F. F. 12** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu. 6982 2 3

Koncypient
z prawem substytucyi poszukuje posady w obwodzie lub na prowincyi. Zgłoszenia: **Dr I. W.** poste restante **Gorlice**, za okazaniem kwitu inseratowego. 6967 3 6

Materyał jesionowy
50 morgów drzewostanu, w tem około 300 metrów kub. drzewa jesionowego od 25 cm. średnicy i 2 m. długości wyżej, resztę grabowe — sprzeda Dyrekcya dóbr Skałat. Materyał jesionowy ewentualnie osobno. Poważnym oferentom wyślemy bliższe szczegóły. 6975 3 5

2000 koron
na b. pewną, dobrą hipotekę, poszukuje **„Doktor 2000“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inser. 6980 2 3

Panienki
szkolne przyjmie wdowa inteligentna, samotna, warunki przystępne, mieszkanie frontowe, słoneczne. Zabierzewska w Krakowie, ul. Felicyanek 7, II p., drzwi Nr 6. 6987 3 3

Poszukuję
do dzierżawy lub kupna przedsiębiorstwa kinematograficznego z koncesyą na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Kinematograf“**, poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 6907 3 3

Ulokuję 20.000 K
na I hipotekę po banku. — Zgłoszenia pod: **„Pożyczka“** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 6903 3 3

Poszukuje się pożyczki 11.000 K
na pierwsze miejsce nowo wybudowanej kamienicy — na 7 procent — na dłuższy czas — bez pośrednictwa. — Poste restante „Pewność“ Kraków. 6921 5 5

Panienki
z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie i opiekę z całkowitem utrzymaniem. Ul. św. Marka 25, I p. 6942 3 6

Potrzebny stały
zbieracz anonsów
na Bochnię, Tarnów i Zakopane, zresztą na wyjazd według wskazanych adresów. Referencye konieczne. **„Tygodnik Bocheński“, Bochnia A-B.** Telefon 20. 6874 3 3

Obiady
po niskich cenach wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa“, Podwale 3, parter. Tamże pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. 6900 3 3

Przyjmuje się pp. studentów
z lepszych domów, z całem utrzymaniem, na przystępnych warunkach. Ul. Grabowskiego 3, parter, na prawo. 6901 6 6

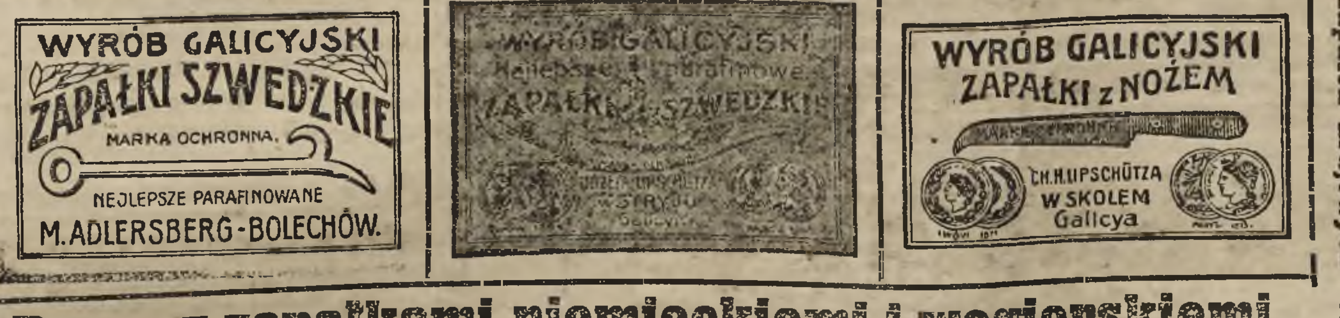
Student
znajdzie umieszczenie i opiekę przy intelig. familii, z wiktem, z obsługą od 70 K miesięcznie. Wiadomość: ulica Lenartowicza 10, II piętro. 6989 4 6

Derenie na nalewki i do smażenia K 4, jabłka lub gruszki K 3·20, śliwki węg. K 3, śliwki olbrzymie K 3·50, pomidory K 3 wysyła w 5 kg. koszykach franko **N. Riesel, Zaleszczyki.** 7019 3 3

Mieszkanie
w pobliżu gimnazyum Sobieskiego, złożone z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i t. d., z instalacyą gazową, na I-szem piętrze, strona południowa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ul. Staszica 7. 6981 2 3

Popierajmy przemysł krajowy!
5407 6 30

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach



tylko zapałek krajowych!!!!!!

Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.

Biblioteka dla propagandy
Esperanta w Polsce
pod kierownictwem
Leopolda Kronenberga
poleca następujące wydawnictwa:

Nr 1. L. Drojecki: Esperanto i jego zastosowanie w praktyce. Cena 20 hal.
Nr 2. Prof. Dr W. Ostwald: Międzynarodowy język pomocniczy a Esperanto. Przekład z niemieckiego **E. Pfeffera.** Cena 50 hal.
Nr 3. L. i Z. Kronenberg: Dwa artykuły w sprawie Esperanta. Cena 20 h.
Nr 4. Dr A. Czubryński: Esperanto i esperantyzm z uwzględnieniem historyi języka międzynarodowego. Cena 1 K. 6873 3 10
Nr 5. L. Kronenberg: Samouczek języka Esperanto w 10 lekcyach. Metodą własną. Dodana część literacka. Cena 60 hal. **Na wyczerpaniu!**

Główny skład:
Gebethner i Ska.
Adres wydawnictwa:
Bochnia, Rynek A-B. — Nr telefonu 20.

Mieszkanie
słoneczne, obejmujące 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, łazienkę etc., przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 10, II piętro, do wynajęcia od 1 października. 6525 6 6

Handel towarów korzennych
win i delikatesów, pokoje do śniadań, Michał Hanusz, Kraków, ulica Karmelicka l. 46, przyjmie **ucznia** do praktyki, tylko zamiejscowego, z ukończoną II kl. gimnazyalną. 6930 4 4

Róg Szewskiej Jagiellońskiej
l. 2, II p. do wynajęcia zaraz 6 lub 4 pokoje, z kuchnią lub bez, łaźnia, elektr. gaz, (była kanc. adwokacka). — Wiadomość tam II-gie piętro, Nr telefonu 1219. 6759 4 4

Studenci
z niższego gimn. lub szkoły realnej, znajdą umieszczenie, obfity wikt i rodzicielską opiekę, od 70 K. Adres: Garbarska 10, I p., na prawo. 6824 4 5

Przewyborne winogrona
stołowe, niedoścignionej piękności i dobroci 3 kor., bardzo dobre jabłka, soczyste gruszki, prawdziwe śliwki 2·50 kor., wysyła w 5-kg. koszykach **J. Müller**, właściel winnic, **Kiskunhalas** (Węgry). 6835 7 10

Urzędnicza rodzina
przyjmie 1 (lub 2-ch braci) z niższego gimn., po 70 K mies. — opieka, spokój do nauki zapewnione. Tamże pokój z osobnym wchodem prosto ze schodów, z utrzymaniem, usługą za 140 K mies. Adres: **„S. A. 35“** poste rest. **Kraków.** 6829 4 5

Szczenięta
3-ch miesięczne, czystej rasy Pontry (Legawce), z premiowanej matki, są do sprzedania bardzo tanio. — Ulica Szlak 49, u właściciela domu. 6585 2 3

6 pokoi
z balkonem, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, na I piętrze, do wynajęcia od 1 października, ul. Biskupia 8. Wiadomość tamże, II piętro, godz. 3—6 po południu. 6883 4 4

Akuszerka
Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 6960 3 3

Młoda wdowa
(z 4-letnią córką, materyalnie zabezpieczoną), szlachcianka, przystojna, zamożna, poślubiłaby prawego mężczyznę. Wzajemna dyskrecya! Adresować: **„Okazicielce kwitu Nr 7120“ poste restante Będzin (Królestwo Polskie).** 7120

Kawaler
młody, urzędnik poważnej instytucyi, pragnie poznać pannę w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Zgłoszenia: **N. N. 26** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 7109 1 2

Polka
miłej powierzchowności, wykształcona, z posagiem 50.000 K, wychowana na obczyźnie, z powodu braku znajomości, pragnie tą drogą poznać mężczyznę inteligentnego, przystojnego, na wyższem stanowisku rządowem, w celu matrymonialnym. Fotografia konieczna, dyskrecya zapewniona. — **„M. E.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7082

Wpisy do koedukacyjnej szkoły
MARYI RAMUŁTOWEJ
w Krakowie, ul. Krupnicza l. 16, I p.,
odbywają się od 26 sierpnia codziennie od 12 do 1 godz. w południe i od 6 do 7 wieczorem. Szkoła obejmuje 4 klasy normalne i od I do V włącznie klasy gimnazyum realnego. Nauka w szkole oparta jest na nowych metodach pedagogicznych, systematyczne wycieczki naukowe i i skautowe, gimnastyka i slöjd
Liczba uczniów i uczenic ograniczona. 6924 3 3

Pracownia bielizny „ASTRA“
Kraków, Bonerowska 7
wykonuje wzorowo bieliznę damską, męską i dziecięcą, oraz całe wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarówno z materyału dostarczonego jak i własnego, po umiarkowanych cenach. 6812 4 20

Na nadchodzącą porę budowlaną!
Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler“. Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.

D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.

Wyrób „Austria-Brünn“, najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.

Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.



4837 10 10

Wpisy powakacyjne
do:

1) **szkoły pospol. z jęz. franc.,**
2) **do gimnazyum z prawem publiczności,**
3) **do pensyonatu z zakresem realiów i jęz. ang.**

w Zakładzie naukowym
H. Strażyńskiej
(ul. Franciszkańska l. 1)
pod kierunkiem 6526 5 10
c. k. Radcy szkolnego A. Mazanowskiego
zaczynają się **dnia 28 sierpnia** od godz. 10—1 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne i poprawcze dnia 6 września. Siły fachowe i kwalifikowane.

Znak
Stern Marke
„Gwiazda“ na worku
tomasyny
daje najlepszą rękojmię, że towar prawdziwy i skuteczny.
Tomasyna **„Gwiazda“ pod oziminy niezrównany nawóz fosforowy.**
Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chem. roln.
Józef Karrach
Lwów - - - - ulica Kościuszki l. 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 6097 11 19

Rocznie tytułem głównych wygranych 515.000 K
w 10 ciągnieniach można mieć przez płacenie miesięcznie tylko 6 K
następującą, nadzwyczaj korzystną grupą:

	Najbliższe ciągnienie dnia:
1 węg. los krzyża	1 września
1 węg. los Bazylika	1 września
1 serb. los tytoniowy	15 września
1 kupon gry losu ziemskiego II em.	5 września.

Do nabycia za gotówkę podług dziennego kursu lub też tylko na
35 rat miesięcznych po 6 K
z natychmiastowem prawem do wygranej po zapłaceniu **pierwszej raty** przekazem lub za zaliczką. Na dalszą zapłatę przesyłam czeki pocztowe.
EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. 6414 4 4

Nauka buchalteryi
nowym systemem w drodze korespondencyi w języku polskim i niemieckim. Bliższe szczegóły pod „Nowy system“ do Biura dziennikow i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 6854 3 10

Panienka uczęszczająca do szkół znajdzie umieszczenie przy inteligentnej samotnej osobie. — A. W. ul. Rajska 4, II p. 6736 3 3

Pokoje kawalerskie umeblowane
z utrzymaniem, dla PP. Profesorów, Suplentów i Studentów. Ul. Biskupia 10, II p., na lewo. 6990 2 3

Kierowniczka
prywatnej szkoły fabrycznej w Galicyi wschodniej pragnie się zamienić względnie otrzymać podobną posadę w Galicyi zachodniej. — Zgłoszenia pod **„Kierowniczka“** poste restante **Kraków 5** (Kleparz). 6993 2 3

Matka
profesora gimnaz. przyjmie kilku studentów, zapewniając im troskliwą opiekę syna, dobry zdrowy wikt i pomoc w naukach. Na żądanie lekcye gry fortepianowej w domu. — Ulica Sobieskiego l. 16 D, II piętro, vis-à-vis gimnazyum. 7029 2 2

Panna do ekspedycyi
z kaucyą, znajdzie całodzienne zajęcie. Wiadomość: „Laktol“, ulica Karmelicka 15, tylko o godz. 6 wieczór. 7044 2 2

Do wynajęcia na Salwatorze
2 pokoje z kuchnią i łazienką, na I p. Wiadomość: 2-ga willa na lewo, parter. 7045 2 3

Majątek ziemski
średniej wielkości, kupię. Oferty z dokładnym opisem majątku pod **„Rolnik 46“** poste rest. **Kraków.** 7053 2 2

Uczeń lub uczenica
znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Naucz. J. K., ul. Kordeckiego 4 (Dietla 7), I p., drzwi na lewo. 7078 2 3

Rutynowanej mundantki
poszukuje od 1 września kancelarya adwokata Nichthausera, Floryańska 49. 7064 2 2

Abituryent
Akademii handlowej poszukuje współlokatora do pokoju wraz z całem utrzymaniem, na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia: Podoska, ul. Floryańska 20, II piętro. 7038 2 3

400 K gotówką
dam za wyrobienie posady maturzyście sem.: rząd., kolej., autonomia — coś podobnego. **„Wrzos“** poste rest. **Polanka Korol.** 7048 2 2

Lokal piętrowy
w Krakowie, w Rynku gł. 12, o jednej sali frontowej z balkonem i drugiej o 40 m², z przedpokojem i kuchnią, na kancelaryę lub przedsiębiorstwo, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w kantorze, Rynek gł. 12. 7042 3 6

Wpisy
na prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryalnej** przyjmuje codziennie od 10—12 i od 3—5 godz. **Matylda Szremerówna**, Kraków, Kochanowskiego 12. 6746 5 6

Fortepian krótki
do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 7036 2 3.

Bursa im. Dra Jordana
utrzymywana przez Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich w Krakowie, przyjmuje uczniów z klas niższych za opłatą 40 koron miesięcznie. Przyjmie także za bezpłatne utrzymanie kilku uczniów starszych jako korepetytorów. Zgłoszenia do Zarządu, Graniczna 15. 7037 2 3

Dla PP. Studentów
mieszkanie z całem utrzymaniem, na żądanie z pomocą w nauce, po cenie przystępnej. — Ul. Karmelicka 21. 7057 2 6

Świeże bośniackie śliwki
wielkie, 5 kg. koszyk 2 K, 25 kg. z przesyłką pospieszną 6 K, 50 kg. 11 K, 100 kg. 20 K, loco Banjaluka, koleją, za gotówkę z góry. **G. Joska, Banjaluka, Bośnia.** 7017 2 2

Asystentka-dentystka
Polka, bardzo dobrze polecona, potrzebna do lekarza-dentysty we Lwowie. Zgłoszenia listowne z fotografią przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **Dra Z. S.** 7022 2 3

Panienkę
z pierwszych klas szkoły średniej, z dobrego, zamożnego domu, przyjmie na pensyę inteligentna (izr.) rodzina, ulica Bonerowska 14, II p., drzwi na prawo. 7024 3 3

Panienki z całem utrzymaniem, za ceny przystępne, przyjmuje nauczycielka. Opieka troskliwa. Konwersacya niemiecka, francuska i angielska bezpłatnie. Fortepian w domu. **A. A. 99** poste restante **Kraków.** 7023 2 3

Notaryalny solicytator-koncypient
z kilkoletnią praktyką, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod **Romuald Bauer, Lwów, ul. Janowska 11 A.** dla W. W. 7007 3 4

Panienki
kształcące się znajdą pomieszczenie. Warunki przystępne. Konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. Ul. Rajska 20, I piętro, drzwi na prawo. 6751 5 7

Nauczycielka
z egzam. wydz., celującemi patentami, muzyką (met. prof. Leszetyckiego), rysunkami, znajom. jęz. niem. i franc., przyjmie posadę pryw. do dziecka w wieku od 6—12 lat. Najchętniej w Zakopanem lub w okolicach Krakowa. — Wiadomość do 31 sierpnia: Zakopane, Skibówka 14 — potem: Kraków, Niecała 4, II p. 7021 2 4

Student
niższego, gimn. z dobrego domu, znajdzie pomieszczenie i dobrą opiekę przy inteligentnej rodzinie izrael. — Radziwiłłowska 19, III p., drzwi na lewo. 6985 4 4

2 panienki lub 2 uczniów
z dobrej rodziny znajdzie pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Ul. Krowoderska 57.

Une dame française
accepterait comme pensionnaires deux jeunes filles ou deux jeunes garcons de bonne famille. Krowoderska 57. 6994 2 2

METODĄ ANSONA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9. 7001 2 6

Mebli
garnitur dębowych do jadalni i konsola salonowa, staroświecka, jest do sprzedania, ulica Szujskiego, róg Krupniczej, II piętro. Cena tamże wiadoma. 7027 2 3

Rutynowana ekspedyentka
szuka posady. Posiada także praktykę kasową. Zgłoszenia listowne pod „Ekspedyentka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7025 2 2

„SZYK PARYSKI“
nadaje gorset wykonany w pracowni
„Esperanto“
Kraków, Stradom 23.
7028 2 3

Maść na piegi
usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, *liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie* nieczystości skóry. Weiera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 6303 10 10

Prawnik
szuka jakiegokolwiek zajęcia biurowego. W. W. poste restante Podgórze. 293 3 3

Staruszka ośmdziesięcioletnia
utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres. 272 78 0

Akademia Handlowa w Krakowie
przyjmuje wpisy do:

1) Wyższej szkoły (Akademii) handlowej,
2) dwuklasowej szkoły handlowej męskiej,
3) dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej,
4) na kurs abituryentów i
5) na kurs absolwentek gimnazyów, liceów, seminaryów, w dniach od 1 do 4 września 1913, ewentualnie aż do dnia, w którym wszystkie wolne miejsca się zapełnią.

Wpisy do: 6) Uzupełniającej szkoły handlowej odbędą się od 11 do 16 września
7) na kurs wieczorny od 11 do 20 września,
8) na kurs dla prawników od 1 do 10 października.
Warunki przyjęcia do nabycia u tercyana. 6794 3 3

Masło duńskie
niesolone, najlepszej jakości, w beczkach po 50 klg., zamówić można za mojem pośrednictwem wprost z Danii. Ofert i wyjaśnień udzielam tylko odsprzedawcom. 6786 5 5
Ignacy Spira, agencya handlowa, w Krakowie, Koletek 3. Tel. 1181.

Panienka

z dobrego domu, ze szkół wyższych lub konserwatoryum, znajdzie wygodne pomieszczenie przy inteligentnej, bezdzietnej rodzinie. Światło elektryczne, fortepian w domu. Adres: ul. św. Tomasza l. 29, II p., front (nad halą licytacyjną). 7090 1 3

Uczeń VI kl.

szkoły realnej poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod: A. Z. poste restante Kraków-Kleparz. 7103 1 3

Krawcowa

poszukuje szycia po domach prywatnych. — Helena poste restante Kraków. 7104 1 2

Polka

z dyplomem uniwersytetu paryskiego, udziela lekcyj języka francuskiego. Zofia Miłkowska, Rynek Kleparski 5. 7095 1 3

Mieszkanie

z całem utrzymaniem dla uczniów szkół średnich, z inteligentnych rodzin. — **Kraków, ul. Czysta 21.** 7100 1 4

Praktykant

dobrej konduity, znajdzie umieszczenie w handlu I. Kurkiewicza, Mały Rynek. 7075 1 4

Czyszczenie okien!

Wystaw sklepowych, portali, szyldów, dachów szklanych, posadzek wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie tychże wykonywa zakład czyszczenia **„Artur".** Ceny niskie, ludzie fachowi. Adres: ul. Gołębia 8, II p., of. 7084 1 2

30,000 koron

częściowo i natychmiast do ulokowania na realności i grunta w całym rejonie Krakowa. Dokładne dane pod adresem: **„Pewność"** poste rest. **Kraków,** za kwit. ins. 7086 1 3

Uczniowie szkół średnich

oraz panienki znajdą umieszczenie. — Ulica Kremerowska 3, parter, na lewo. 7081 1 2

Panna

potrzebna na po południa do 2 chłopców, lat 4 i 8. — Wiadomość w biurze Asbit, ulica Starowiślna 48. 7085 1 2

Kawiarnia

przy głównym trakcie, dobrze się rentująca, z powodu wyjazdu żony, tanio do sprzedania. Wiadomość: Mikołajska 5, w restauracyi. — Pośrednictwo wykluczone. 7062 1 3

Dom I p.

z łazienką, ogródkiem etc., z powodu wyjazdu do sprzedania. Dz. XI. Ulica Konopnickiej 3. 7083 1 3

Przyjmuję studentów

na stancyę z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska zapewniona, cena umiarkowana, dozór męski. Ulica Grabowskiego 4, na prawo. 6956 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 195 120 0

Do sprzedania pianino — solidne, czarne, francuskiej firmy, tylko z powodu przeniesienia się na posadę. — Oglądać można od 2—4, z wyjątkiem świąt i niedziel. — Ulica Bonerowska 7/III, Byszewska. 7072 1 6

Dla towarzystwa córki

przyjmie na stancyę rodzina wyższego urzędnika panienkę z zamożniejszego domu, uczęszczającą do szkół. Fortepian w domu. Warunki przystępne. Zgłoszenia przez grzeczność w mag. mód Heleny Popiel, Floryańska 3. 7117 1 8

Dla Petersburga

wszelkie czynności załatwia Ign. Grünbaum, Kraków, św. Gertrudy 29. 7115 1 3

Matka prof. gimn.

przyjmie pod staranną opiekę **uczniów** na stancyę. Fortepian na żądanie. Zgłoszenia od dnia 28 sierpnia pod adresem: Kraków, ulica **Wolska l. 28,** parter na prawo. 6894

SZKOŁA BUCHALTERYI

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowo i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrekcyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, powielania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej wraz z nauką pisania na maszynach = 100 K, płatna w ratach miesięcznych. =

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 6668 6 0

Dla Studentów

lub kawalerów, pokój osobny przy rodzinie, do wynajęcia. Ul. Zwierzyniecka 17, II p., drzwi 22. 7089 2 3

Koncypienta

przyjmie zaraz adwokat **Dr Piotr Marczak w Chrzanowie.** 7121 1 3

Absolwent

kursu abituryentów udziela lekcyj do poprawek. Zgłoszenia: **B. K.** poste rest. Kraków, główna poczta. 7097 1 2

Przykrawacz

potrzebny. Oferty: **Lazar Bross,** Kraków, Grodzka 34. 7096 1 3

Kilka obrazów

pierwszorzędnych malarzy, okazyjnie zaraz do sprzedania. — Oglądać można od 2—4, ul. Karmelicka 37, II p., drzwi na lewo. 7102 1 5

Młody buchalter

korespondent z praktyką dłuższą w większych firmach, z dobremi rekomendacyami, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Siła" poste rest. **Kraków I, za okaz. kwitu.** 7106 1 2

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy i dłuższy. Krupnicza 10, II p. 7111 1 8

Kancelarya adwokacka

w mieście obwodowem w zachodniej Galicyi, z powodu przeniesienia, od października lub zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia listowne pod **„Palestra 7098"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7098 1 8

Konc. biuro

poleca pierwszorzędne mieszkania dla kształcącej się młodzieży. Szpitalna 17. 7118 1 4

Jednego lub dwóch studentów

do lat 14, przyjmie na mieszkanie intelig. bezdzietna rodzina, troskliwa opieka rodzicielska zapewniona. Ulica Bosacka 14, II p., drzwi 12 (obok ogrodu strzeleckiego). 7088 1 4

Dla 2 panienek

uczęszczających do szkół w Krakowie, jest do wynajęcia zaraz pokój (w śródmieściu) z całem utrzymaniem, przy katolickiej rodzinie. Zgłoszenia: **A. B. 100** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7107 2 4

Wierzchowiec z rzędem

i **różne meble,** maszyna do szycia, z powodu wyjazdu do sprzedania. Salwator, willa Meduza. 7116 1 2

Dla P. T. Studentów

kompletna wyprawa toaletowa

t. j. 2 grzebienie, lusterko, mydło, szczotka do włosów, do zębów, do ubrań, do bucików, do pasty, pasta do bucików, pasta do zębów — tylko

koron 4·00.

Polecają 7094 1 6

FIAŁEK I TUREK
Kraków, ul. Karmelicka 8, telef. 3019.

Do wynajęcia

4 frontowe pokoje, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, wodociąg i oświetlenie elektryczne, na I lub II piętrze, w Podgórzu, przy ul. Lwowskiej 24. Wiadomość na miejscu lub u D. Bincera w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 8 B, Nr telef. 543. 7113 1 10

20.000 do 30.000 koron

poszukuje się pożyczki na hipotekę. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Alfred 1913.** 7112 1 3

Akademik

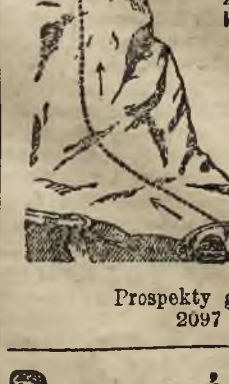
(izr.) poszukiwany na prowincyę, celem przygotowania chłopca z I kl. gim. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **W. Z.** poste restante **Brzostek.** 7091 1 2

Nauczycielki

przyjeżdżające do Krakowa na kurs wydziałowy, znajdą stosowne umieszczenie u profesorskiej rodziny, w pobliżu seminaryum. Wiadomość: W. W., Kraków, Smoleńska 27, III. 7079 1 4

Do wynajęcia

od 1 września pokój dla pań, frontowy, o 2 oknach, z meblami lub bez. Wiadomość: ulica Jabłonowskich 18, II p., na prawo. 7105 1 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko. 2097 41 50

Rymanów-Zdrój.

Willa „Krystyna".

Jedyna murowana willa z piecami i nowoczesnem urządzeniem — w trzecim sezonie **pokoje z utrzymaniem od 6 K dziennie.** 6369 8 10

PRYWATNE

Seminaryum nauczycielskie żeńskie

z prawem publiczności

SEBALDY MÜNNICHOWEJ
w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 15.

Przy Zakładzie **Internat.**

Wpisy powakacyjne na kurs I-szy rozpoczną się 29 sierpnia, egzamina wstępne i poprawne odbywać się będą 1 i 2 września. Nauka rozpoczyna się 4 września nabożeństwem, które się odbędzie w kaplicy SS. Felicyanek, ul. Kołłątaja l. 5 o godzinie 8 zrana. 7020 2 5

MOLE

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer K —·60.

Papiery antymolowe ochr. od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble K —·60.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. K —·60.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew K 1·—.

Perski proszek do wygubienia pchoł i t. p. owadów 10, 20, 40 i 60 hal. 5395 5 0

JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20, we Lwowie, Sykstuska 25.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

kapeluszy gotowych 7110 1 2

poleca najświeższe modele paryskie

Kremerowska 6 parter **„Wacława".**

PALMA



Proszę tylko o obcas **PALMA!** najtrwalszy ze wszystkich. 7056 1 0



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 24 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10 b. — Telefon 1461.

Skład Futer

ANTONIEGO TRĄBKI

istniejący od roku 1885

w Krakowie, przy ul. Poselskiej l. 13

został przeniesiony z dniem 1 sierpnia b. r.

na ul. Szewską l. 5.

Największy wybór wszelkich artykułów futrzanych.

Ceny bardzo przystępne. 6468 4 5 Ceny bardzo przystępne.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12—14

SKŁAD PŁÓCIEN i BIELIZNY

damskiej, męskiej i dziecięcej.

Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie.

6540 9 9

Najlepszą kawę

Kampinas w woreczkach 5-kilowych surową à K 2·60 za 1 klg.
paloną „ K 3·40 „ 1 klg.
z doliczeniem jednej korony za frankaturę i opakowanie — poleca

Antoni Suski

6778 5 6 Dom handlowy w Krakowie

Matka profesora gimnazyalnego przyjmie na stancyę uczniów szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę. **Kraków, ulica Felicyanek l. 5,** parter na lewo. 6629 3 3

Panienki

z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. — Ul. Długa 43, parter, na prawo. 6658 5 20

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 6686 5 10

Obrazy tylko wybitniejszych malarzy zakupię oddzielnie lub całe zbiory, ręcząc za dyskrecyę. Zgłoszenia z opisem i ceną obrazu pod: **Czermak** poste restante **Lwów,** za okazaniem karty kolej. Nr 257. 6648 5 6

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole Kroju i szycia

przy ulicy Św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a (bez poprawek zacznie się dnia 2 września). Dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 1/4 9 do 10 rano i od 3 po południu do 6. 6961 2 4

Do sprzedania

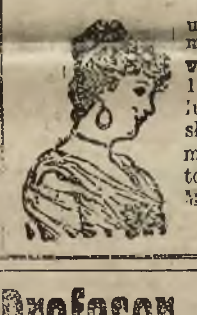
willa piętrowa z oficyną, wodociągiem i pięknym ogrodem około 1200 sążni, na wzgórzu, całość frontowa, naprzeciw gimnazyum i bursy w Bochni. Wiadomość u adw. Dra J. Peipera, Kraków, Grodzka 15. 6698 5 5

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów, z zamożniejszych domów, ofiarując zdrowy wikt i wygodne mieszkanie, w pobliżu wszystkich szkół średnich, jakoteż dając rękojmię dobrych wyników w naukach. Adres: ulica Grabowskiego 4, I piętro. 6828 5 7

P. T. Studentów przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za 50 K miesięcznie. E. Matusińska, Kraków, ul. Felicyanek 7, I p. 6732 5 8

Włosy na twarzy!



usuwa radykalnie nowo wynaleziona [illegible] **veux"** (Patent z). — Cena 12 koron 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 7101

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie **uczniów** szkół średnich z zamożniejszych domów, zapewniając im komfort, wygodę i opiekę pod każdym względem. Wiadomość u Dra Miłkowskiego (9, plac Maryacki, Księgarnia katolicka). 6741 3 4

Majątek

bardzo ładny, tuż pod Krakowem, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów. Komunikacya do miasta znakomita. Budynki mieszkalne, jakoteż gospodarcze dobre. Nadaje się doskonale na gospodarstwo mleczne i jarzynowo-kwiatowe. — Do kupna potrzeba 30.000 K. Zgłoszenia: **Józef Janiszewski,** Kraków, Botaniczna 6. 6803 4 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7041 2 20

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

6809 7 0

Panienka

do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w cukierni, ulica Szewska 23. 6753 6 6

Uczeń izr.

szkół średnich lub niższych znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II piętro, drzwi na prawo. 6740 7 7

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia 10. 6661 5 10

Zdolnych zastępców

za najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje **Generalna Reprezentacya (Zygmunt Hirschberg), Kraków, Rynek gł. 9.** 6991 5 5



Kto już raz do tego przywykł,

by głowę i włosy regularnie raz w tygodniu myć Pixavonem, ten się przekonał, że niema lepszego środka do utrzymania włosów w stanie zdrowym i bujnym. Pixavon nietylko oczyszcza włosy i skórę na głowie, lecz także z tego powodu, że zawiera w sobie smołę, działa wprost pobudzająco na podłoże włosów. — Już po kilku myciach głowy przekona się każdy o dobroczynnem jego działaniu, dlatego należy uznać mycie głowy Pixavonem za najlepszą metodę pielęgnowania skóry na głowie i wzmocnienia włosów.

Cena za flakon Pixavonu (jasnego albo ciemnego) K 2·50. Otrzymać można we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Mycie głowy Pixavonem wykonują wszyscy lepsi fryzyerzy, tak damscy, jak i męscy. 4174

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie uczniów szkół średnich, z zamożniejszych domów. Troskliwa opieka zapewniona. Mieszkanie w pobliżu trzech gimnazyów i dwóch szkół realnych. Wiadomość: M. Dunin, ul. Graniczna 16, I p., na lewo. 6996 1 5

Rodzina urzędnicza

(emeryt.) przyjmuje na mieszkanie z utrzymaniem P. T. Studentów, ul. Helclów 11, parter, drzwi na lewo. 7059 1 3

Ważne

dla wychowujących dzieci w Krakowie.

Starszy akademik, absolwent gimnazyum klasycznego (matura z odznaczeniem), zdolny korepetytor i wychowawca doświadczony, objąłby opiekę i kierunek wychowawczy dwóch młodych uczniów szkół średnich w Krakowie, pod odpowiedniemi warunkami. Bliższej wiadomości udzieli: **Fr. Rawicz, profesor** poste restante **Kalwarya.** 7076 1 3

Wysyłka owoców!

Wysyłam w 5 kg. koszykach I-a brzoskwinie stołowe za 6.50 K. winogrona deserowe 4 K, gruszki, jabłka, śliwki (odstające od pestki) za 4.20 K opłatnie za zaliczką. — [illegible] zastępca potrzebny! Dla hurtownych odbiorców ceny osobliwe. **Aleksander Schwartz, Szeged,** Węgry, Klauzálter 7092 1 3

L. 4456 7074 1 3

Doniesienie.

C. i k. magazyn wojskowy żywności w Krakowie, zakupi drogą kupna wprost od producentów w miesiącach od września 1913, aż do marca 1914 włącznie, w ogólności 3000 q żyta, 3000 q owsa, 3000 q siana, 2000 q słomy na podściółkę i 1500 q słomy do łóżek.

Bliższe warunki zawiera znajdujące się w wymionym magazynie żywności „doniesienie", gdzie też udziela się bliższych objaśnień tak pisemnie, jak i ustnie.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1913.

C. i k. wojskowy magazyn żywności w Krakowie.

Koncesyonowane biuro

Przepisywania na maszynie

oraz 6919 2 5

Szkoła pisania na maszynie
kurs po koron 10.

Głogowski i Ska

Kraków, Rynek 6. Telefon 2243.

Poszukiwany

NAKŁADCA

księgarz lub osoba prywatna na dzieło twórcy Esperanta, dra Ludwika Zamenhofa. Dzieło to wyszło w 18 językach; w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egzem. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6875 4 5

Ogłoszenie.

500 koron

ofiaruję tej osobie która do dwóch miesięcy wyrobi dla urzędnika X rangi, z roczną pensyą 3080 kor., kondyktową pożyczkę 11.000 kor., opłacalną w 25 latach, przeprowadzając równocześnie konwersyę długu 6500 kor. w austr. urzędn. Towarz. kredytu we Wiedniu. Jako podkład polica życiowa na 5000 kor., płatna po 14 latach. Pożyczka bez ręczycieli. Przedwstępnych wydatków nie ponoszę, wypłata 500 kor. za pośrednictwo przy otrzymaniu pożyczki. Dyskrecya zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje **„Malisor"** poste restante **Zakopane.** 6845 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.